

Bibliotekarz



P₅

3

1976

ROK XLIII
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ	Str.
<i>J. Burakowski</i> . Biblioteki publiczne woj. olsztyńskiego w latach 1946/1974 . . .	49
<i>J. Kościów</i> . Co dalej z rozwojem bibliotek szpitalnych?	55
Mini-graf — powielacz do kart katalogowych (<i>A. Głowinkowska</i>)	59
40. Sesja Rady Głównej IFLA w Waszyngtonie (<i>I. Morsztynkiewiczowa</i>) . . .	62
41. Sesja Rady Głównej IFLA w Oslo (<i>J. Kołodziejska</i>)	64
<i>M. Majewska</i> . Działalność i współpraca skandynawskich bibliotek parlamen- tarnych	66
Z teki wspomnień	
Była to osobiwa biblioteka i wyjątkowa rola książki (<i>J. Podgóreczny</i>) . . .	70
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	73
Jaki jesteś bibliotekarzu szkolny? (<i>Z doświadczeń bibliotekarzy szkolnych</i> . Warszawa 1974. Rec. <i>L. Błońska</i>)	75
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B. oraz Z. K.</i>)	76
Ogłoszenie Administracji Wydawnictw SBP o książkach dostępnych jeszcze do nabycia	80

СОДЕРЖАНИЕ

— Публичные библиотеки олыштыньской области в периоде 1946-1974 г.	49
— Перспективы больничных библиотек	55
— Миниграф 120 — ректограф для каталожных карточек	59
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	73
Внутренняя и зарубежная хроника	76

CONTENTS

— Public libraries in the Olsztyn county — years 1946-1974	49
— Perspectives for hospitals libraries	55
— Mini-Graph 120 — Duplicating Machine	59
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	73
Domestic and foreign chronicle	76

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, M. Drzewiecki, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska (red.), J. Maj (sekr. red.), D. Ostaszewska, K. Podhorski, A. Sitarska*

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 3

WARSZAWA

ROK XLIII

JAN BURAKOWSKI
WBP
Olsztyn

BIBLIOTEKI PUBLICZNE WOJ. OLSZTYŃSKIEGO W LATACH 1946/1974

U progu jubileuszu 30-lecia bibliotek publicznych woj. olsztyńskiego (5 VI 1976 r.), decyzjami naczelnych władz państwowych, wprowadzono w naszym kraju dwustopniową organizację władz i administracji terenowej (likwidacja powiatów) oraz wykreślono nowe granice województw. Od 1 lipca 1975 r. sieć bibliotek województwa pracuje więc w nowych granicach administracyjnych i w nowym — dość gruntownie przekształconym — układzie organizacyjnym. Tak więc 29-lecie 1946/75 to wyodrębniony, zamknięty już okres rozwoju naszych bibliotek. Poniższy szkic jest wstępną próbą oceny rozwoju bibliotek woj. olsztyńskiego w starych granicach administracyjnych.

Historia bibliotek publicznych woj. olsztyńskiego rozpoczęła się z chwilą zorganizowania pierwszej biblioteki powstałej zgodnie z postanowieniami Dekretu o bibliotekach z dnia 17 kwietnia 1946 r.: 5 czerwca 1946 r. została otwarta dla czytelników Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie.

Wcześniej, między wiosną 1945 r. a latem 1946, r., 14 miesięcy trwało intensywne zasiedlanie miast i wsi, szukanie przez rzesze repatriantów i osadników swego miejsca na ziemi i dachu nad głową. Był to okres organizowania załazków administracji i warsztatów pracy. W tym pierwszym roku nie czytelnictwo i nie biblioteki były sprawą najważniejszą. Wielu osadników jednak już wówczas chciało czytać. Potrzebę czytania po polsku spotęgowały lata eksterminacji polskiego słowa drukowanego i brak jakichkolwiek innych rozrywek kulturalnych. Rozpoczęła się nauka w szkołach, a z nią potrzeba korzystania z książek.

W tym pierwszym okresie książki krążyły między sąsiadami, pochodziły przeważnie ze skromnych bibliotek prywatnych, które przywieźli ze sobą osadnicy i repatrianci. Czym były te wypożyczenia dla osiedleńców? Odpowiedź znajdujemy w licznych wspomnieniach dotyczących tego okresu.

Janina K r a s o w s k a — kierowniczka filii nr 9 WBP, której rodzina osiadła w 1945 r. w Jezioranach, pisze: «W trudnych [...] warunkach materialnych, zaistniała potrzeba jakiejś rozrywki. O kinie lub teatrze nie

było oczywiście mowy, radia posiadali tylko nieliczni. Znaleźli się ludzie, którzy z bardzo zresztą skromnym dobytkiem przywieźli kilka lub kilkanaście książek. Zaczęły się w ten sposób nawiązywać znajomości, zaczęto wypożyczać posiadane książki. Ponieważ ja również przywiozłam kilka książek, więc bardzo chętnie przyłączyłam się do tej grupy. I tak książka stała się łącznikiem między obcymi ludźmi, zbliżyła repatrianta z Wileńszczyzny z przybyszami z Polski centralnej [...]. Grupa nasza wciąż się powiększała, przyłączali się coraz to nowi zwolennicy książek do czytania. Do grupy naszej zaczęliśmy zapraszać ludzi miejscowego pochodzenia. I tak rodzina Sendrowskich, Marta Puzlak, Klebuszyńscy i wielu innych powiększyło grono czytelników naszej biblioteczki»¹.

Już w 1945 r. powstają też pierwsze prawdziwe biblioteki szkolne. Tworzenie ich umożliwiły przydziały kompletów z Ministerstwa Oświaty. Powstały także biblioteki samorządowe (w Działdowie, Nowym Mieście i Lubawie) i biblioteki organizacji społecznych (np. biblioteka kolejarska w Ostródzie powstała w kwietniu 1945 r., do czego przyczyniła się zbiórka książek)². Ogółem do października 1946 r. zarejestrowano w województwie 91 bibliotek szkolnych i 21 innych³. Z dzisiejszego punktu widzenia były to placówki więcej niż skromne. I tak biblioteki szkolne liczyły w tym czasie przeciętnie po około 25 tomów, a biblioteka samorządowa w Działdowie, powstająca w znacznie bardziej sprzyjających niż w innych powiatach warunkach, miała w dniu 2 lipca 1945 r. 116 tomów⁴. W ówczesnych warunkach były to jednak placówki bardzo potrzebne, a ich działalność spotykała się z żywym zainteresowaniem społeczeństwa.

Lata 1946—1950. Za realizację postanowień Dekretu o bibliotekach z 1946 r. odpowiedzialne było w latach 1946/52 Ministerstwo Oświaty, któremu organizacyjnie podporządkowane były biblioteki publiczne. W województwie sprawami tymi zajmował się Referat Bibliotek działający w Kuratorium Okręgu Szkolnego. Okres organizowania podstaw sieci bibliotek publicznych trwał w naszym województwie 4 lata (od czerwca 1946 r. do lipca 1950 r.). W porównaniu z województwami Polski centralnej u nas biblioteki organizowano (poza Działdowem, Lubawą i Nowym Miastem) dosłownie od podstaw.

Jako pierwsze powstały biblioteki powiatowe, które prowadziły wypożyczalnie dla mieszkańców miast, a jednocześnie organizowały biblioteki i punkty biblioteczne we wsiach, przede wszystkim gminnych. Organizacja bibliotek powiatowych trwała około 2 lat (od 5 czerwca 1946 r. w Olsztynie do 21 maja 1948 r. w Węgorzewie). W drugim etapie organizowano biblioteki gminne i miejskie. Większość bibliotek miejskich powstała w 1948 i 1949 r., jedynie w Kętrzynie i Węgorzewie daty ich otwarcia przesuwają się na początek 1950 r. 75 bibliotek gminnych otwarto w styczniu 1949 r., a dalsze w 1950 r. Punkty biblioteczne zaczęto zakładać już w 1947 r., ale w większej liczbie powstają one dopiero na przeło-

¹ Janina Krasowska — bibliotekarka z Jezioran (wspomnienia). W: 20 lat pracy publicznych bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego 1946—1966. Olsztyn 1966, s. 142.

² Wg Franciszki Wawrzyńskiej: Moje 20 lat w ostródzkiej Bibliotece Zw. Zaw. Bibliotekarz Olsztyński 1975 nr 10 s. 21.

³ Dane statystyczne i daty z l. 1946—1959 podaje przeważnie za pracą Jana Wróblewskiego: *Publiczne biblioteki powszechne woj. olsztyńskiego w l. 1946—1959*. W: 20 lat pracy... (op. cit.). Wypadki, w których dane pochodzą z innych źródeł, sygnalizuję w odsyłaczach.

⁴ Wg Bronisławy Kazoć: *Początki pracy Biblioteki Miejskiej w Działdowie*. W: 20 lat pracy. (op. cit.), s. 125.

mie 1948 i 1949 r. Proces kształtowania sieci wojewódzkiej kończy zorganizowanie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w połowie 1950 r.

W końcu 1950 r. sprawozdanie informuje o 215 bibliotekach. Są wśród nich biblioteki powiatowe, miejskie i gminne oraz 756 punktów bibliotecznych. Placówki te miały 350 tys. wol. książek i obsługiwały ponad 55 tys.



Fot. Jerzy Maj

W Roku Bibliotek i Czytelnictwa nastąpiło przyspieszenie decyzji o budowie nowych bibliotek. W tym miejscu stanie nowy gmach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

czytelników, którym wypożyczyły w ciągu roku 1321 tys. wol. Liczby te świadczą o ogromnym wysiłku organizacyjnym zrealizowanym w latach 1946/50. W tym okresie powstała większość zorganizowanych w powojennym 30-leciu bibliotek (64), które zaopatrzone przede wszystkim — dzięki zakupom centralnym — w pokaźne księgozbiory (przeciętnie po około 1600 wol.). Zatrudniono znaczną liczbę etatowych pracowników (ponad 100), którzy powoli zdobywali kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. skiem masowym (czytelnicy zarejestrowani w bibliotekach stanowili około Czytelnictwo dzięki bibliotekom publicznym stało się już wówczas zjawiskiem 3 proc. ogółu mieszkańców województwa). Biblioteki publiczne uczestniczyły w ruchu społecznym i kulturalno-oświatowym, między innymi w likwidacji analfabetyzmu. Analizując okres tworzenia podstaw naszej sieci bibliotecznej, nie sposób pominąć doniosłej roli resortu oświaty i nauczycieli w tym zakresie. Nauczycielami z zawodu byli przeważnie pracownicy Referatu Bibliotek przy Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz pierwsi

kierownicy bibliotek powiatowych, miejskich i gminnych. Ich autorytet społeczny i doświadczenie pedagogiczne wpłynęły na szybki rozwój bibliotek i czytelnictwa. Przez długi okres czasu nauczyciele byli przodującą grupą pracowników bibliotek, wychowawcami następnego pokolenia bibliotekarzy. Znaczna część tych nauczycieli-bibliotekarzy związała się na stałe z bibliotekarstwem i pozostała w tym zawodzie także po przejęciu naszej sieci bibliotecznej przez resort kultury i sztuki (1952 r.).

Lata 1951—1955. Do końca 1955 r. powiększyły się bardzo księgozbiory, umocniły się zespoły pracowników bibliotek powiatowych i rozwinęła się sieć punktów bibliotecznych. Księgozbiory liczyły w końcu 1955 r. około miliona tomów (ponad 1 wol. na 1 mieszkańca). Liczba czytelników wzrosła w tym pięcioleciu o prawie 100 proc. i przekroczyła 102 tys., a liczba wypożyczeń książek w roku osiągnęła 1618 tys. Biblioteki włączały się aktywnie do ówczesnych akcji oświatowo-popularyzacyjnych i politycznych. Połączenie bibliotek miejskich z powiatowymi i WBP (od 1 I 1955 r.) umożliwiło stworzenie w miastach powiatowych i w Olsztynie silniejszych organizmów bibliotecznych. Rozwój bibliotek w tym okresie miał też i słabe strony. Na bibliotekarzy z niewielkim doświadczeniem zawodowym, przeważnie bez kwalifikacji (jeszcze w 1956 r. w województwie zarejestrowano w bibliotekach publicznych tylko 19 pracowników mających średnie kwalifikacje bibliotekarskie), nałożono nadmierne obowiązki propagandowe. Prace te poważnie osłabiły aktywność bibliotek, zwłaszcza opracowywanie księgozbiorów (np. w pow. giżyckim w 1955 r. tylko 1/4 księgozbiorów była opracowana)⁶. Do bibliotek wpływało wiele książek nieprzydatnych czy wręcz szkodliwych: fałszywych politycznie lub naukowo, tandetnie opracowanych, miernych artystycznie. Podrywało to zaufanie czytelników do bibliotek i ich księgozbiorów.

Lata 1955—1965. W następny etap swego rozwoju biblioteki weszły ze sporym dorobkiem materialnym i doświadczeniem w rozwoju czytelnictwa, ale i poważnymi problemami: zachwaszczonymi i nieopracowanymi księgozbiorami, zachwianym zaufaniem czytelników do wartości regałów bibliotecznych, niskimi kwalifikacjami słabo ustabilizowanej grupy bibliotekarzy. Niekorzystną sytuację pogłębiał brak skonkretyzowanego programu dalszego rozwoju bibliotek. W toku żywiołowych dyskusji w 1956 r. pod znakiem zapytania stawiana była przydatność punktów bibliotecznych i dalszego rozwoju liczby placówek, wypowiadano sprzeczne opinie na temat wielu innych fundamentalnych kwestii organizacyjnych. W tych warunkach nie dziwi regres w czytelnictwie, który wystąpił w latach 1956—1958, a który tylko częściowo można tłumaczyć większym urealnieniem statystyki. W połowie lat pięćdziesiątych osiągnięto zgodność poglądów co do potrzeby wzrostu kwalifikacji bibliotekarzy, rozwoju funkcji informacyjnych bibliotek, zmiany systemu zaopatrywania bibliotek w książki, oczyszczania księgozbiorów z książek nieprzydatnych i poprawnego ich opracowania. I w tych dziedzinach notuje się istotny, szybki postęp.

Od początku 1957 r. zaopatrywanie bibliotek w książki przejmują całkowicie biblioteki powiatowe. W naszym województwie koncepcja wyodrębnienia już w latach 1957/58 w bibliotekach samodzielnych działów

⁶ 20 lat pracy... (op. cit.), s. 167: Kronika.

gromadzenia i opracowania zbiorów okazała się trafna (w niektórych województwach brak ich dotychczas). Dzięki temu zapewniono systematyczne doskonalenie warsztatów służących zakupom, umożliwiono udoskonalenie struktury księgozbiorów. Jednocześnie odciażono instruktorów bibliotek powiatowych od czynności technicznych, związanych z zakupem i opracowaniem, i skoncentrowano ich uwagę na problemach doskonalenia organizacji i działalności merytorycznej bibliotek wiejskich i punktów bibliotecznych. W tych latach, w związku ze znacznym zwiększeniem zatrudnienia i różnicowaniem się zainteresowań czytelniczych, szybko postępował rozwój organizacyjny i doskonalenie struktur wewnętrznych bibliotek województwa. We wszystkich bibliotekach i filiach wyodrębniono i systematycznie kompletowano księgozbiory podręczne, powstały też liczne czytelnie (w 1955 r. było ich 20, w 1965 r. już 148)⁶. W bibliotekach miejskich powstały oddziały dla dzieci. Zwiększały się z roku na rok zakupy książek. Do 1964 r. została odbudowana, a w następnych latach znacznie rozszerzona sieć punktów bibliotecznych (w 1958 r. było ich 850, a w 1970 r. — 1782). Kadra bibliotekarska ustabilizowała się, w związku z czym wzrosły szybko jej kwalifikacje zawodowe. Przyczyniło się do tego uruchomienie w 1965 r. w Olsztynie punktu konsultacyjnego Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, dzięki któremu w latach 1965—1974 uzyskało kwalifikacje 197 pracowników bibliotek publicznych. W latach 1961—1966 polepszyły się warunki lokalowe wielu bibliotek. Właśnie wtedy uzyskują nowe i jak na ówczesne potrzeby i wymagania bardzo dobre lokale biblioteki powiatowe i miejskie w Lidzbarku Warmińskim, Pasłęku, Mrągowie, Nidzicy i Kętrzynie (1967), a także filie nr 3 i nr 7 WiMBP.

Wszystkie te czynniki wpłynęły dodatnio na rozwój czytelnictwa. Co raz sprawniej pracujące, oczyszczone z przysłowiowych cegieł, biblioteki — po przezwyciężeniu wspomnianego kryzysu — zwiększyły szybko i systematycznie, poczynając od 1960 r., liczbę obsługiwanych czytelników, a liczba wypożyczeń do domu i w czytelniach rosła jeszcze szybciej (na przestrzeni lat 1958—1968 ponad 2-krotnie). Szczególnie bogate wyniki notuje się w latach 1963—1964, kiedy liczba czytelników zwiększyła się — w stosunku do stanu z roku 1962 — o 96 tys., a liczba wypożyczeń do domu o 778 tys.

Szczególnie pomyślny rozwój bibliotek naszego województwa w połowie lat sześćdziesiątych znalazł odzwierciedlenie w statystykach krajowych. W tych latach woj. olsztyńskie awansowało po raz pierwszy, w wielu wskaźnikach, z końcowych lub środkowych miejsc w tabelach do czołówki krajowej. Aktywność bibliotekarzy została wysoko oceniona przez władze centralne — w ogólnopolskim współzawodnictwie bibliotek na 20-lecie PRL WiMBP w Olsztynie została wyróżniona I nagrodą w grupie bibliotek wojewódzkich, a PiMBP w Działdowie — I nagrodą w grupie bibliotek powiatowych.

Lata 1966—1975. Był to okres bardzo korzystny dla rozwoju bibliotek, chociaż w braku norm określających potrzeby bibliotek, środki na ich działalność przydzielano na ogół w ilości mniejszej od rzeczywistych potrzeb (udział bibliotek w ogólnych nakładach na kulturę w kraju w latach sześćdziesiątych systematycznie spadał). Zło polegało również na tym, że

⁶ Wszystkie dane statystyczne z lat 1960—1974 wg sprawozdań statystycznych i in. materiałów znajdujących się w Gabinetie Metodycznym WBP w Olsztynie.

dzielono je między powiaty i poszczególne biblioteki w sposób dowolny, w związku z czym w jednych bibliotekach występował ostry brak środków, a w innych — względny ich nadmiar (w naszym województwie na przykład w 1969 r. dotacje na działalność bibliotek w przeliczeniu na 1 mieszkańca w poszczególnych powiatach wyniosły od 9 do 24 zł)⁷. Nikły dopływ nowych etatów w drugiej połowie lat sześćdziesiątych nie pozwolił na, proporcjonalny do rozwoju czytelnictwa, rozwój i doskonalenie warsztatów istniejących bibliotek — szczególnie komórek gromadzenia zbiorów i informacji, a także na dalszą rozbudowę sieci bibliotecznej. Szczególnie w szybko rozwijających się miastach prowadziło to do zahamowania w końcu lat sześćdziesiątych rozwoju czytelnictwa i stagnacji w usługach bibliotecznych (przy stałym wzroście wymagań czytelników). W związku z niezadowalającym wzrostem płac i często zdarzającymi się wypadkami przeciążenia pracowników obowiązkami, potęgowała się fluktuacja kadry⁸. Jest to również okres zastoju w budownictwie bibliotecznym. Wszystko to musiało wywrzeć bardzo ujemny wpływ na dynamikę rozwoju czytelnictwa. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych, z roku na rok, liczby obrazujące przyrost liczby czytelników i wypożyczeń maleją, a w początkach lat siedemdziesiątych wystąpiły nawet tendencje spadkowe.

Zasygnalizowane wyżej — niebezpieczne dla dalszego rozwoju czytelnictwa — fakty i tendencje wywołały niepokój i protesty środowiska bibliotekarskiego. Mnożą się w artykułach prasowych i wystąpieniach publicznych opinie o brakach materialnych w bibliotekach, żądające zmian, zgłaszające projekty naprawy istniejącego stanu. Inicjatywy środowiska bibliotekarskiego znalazły szczególnie podatny grunt do realizacji po przemianach, które nastąpiły w naszym kraju w 1970 r. Szczególnie znaczącym okresem była jesień 1971 r. Odbyły się wtedy w kraju międzywojewódzkie narady powiatowej kadry kierowniczej, przeprowadzono kampanię dyskusyjną nad projektem uchwał VI Zjazdu PZPR, zorganizowano w Olsztynie staraniem Zarządu Głównego SBP sesję naukową poświęconą problemom i dalszym kierunkom rozwoju bibliotek na wsi⁹. W toku wymienionych (i wielu innych) wydarzeń zgłoszono wtedy nieprzebrane mnóstwo uwag, postulatów i konkretnych propozycji dających obfity materiał do przemyśleń i sformułowania programu dalszego rozwoju bibliotek. Próbę taką podjął na przełomie 1972 i 1973 r. Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej opracowując — na zlecenie Państwowej Rady Bibliotecznej — „Raport o stanie bibliotek polskich“.

W początkach 1964 r. opracowano w Olsztynie pierwszy bodaj w kraju program rozwoju bibliotek województwa do 1980 r. Wprawdzie wiele zawartych w nim postulatów zostało zrealizowanych tylko częściowo lub wręcz pozostało na papierze, ale program odegrał pozytywną rolę w ukięrowaniu działalności naszych placówek. Podejmowano też w województwie wiele inicjatyw, które spotkały się z zainteresowaniem środowiska bibliotekarskiego, jak chociażby organizację bibliotek publiczno-szkolnych i koncepcje organizacji bibliotek w gminach.

W sprzyjającym klimacie ostatnich lat wiele postulatów bibliotekarzy zostało całkowicie lub częściowo zrealizowanych. Świadczą o tym choćby poniższe fakty z województwa olsztyńskiego. Na przestrzeni 4 ostatnich

⁷ Jan Burakowski. Czym i jak gospodarujemy. *Bibliotekarz* 1974 nr 4.

⁸ Wg danych WiMBP w Olsztynie w l. 1966—69 co roku wymieniało się 15—20 proc. ogółu pracowników bibliotek woj. olsztyńskiego.

⁹ Zob. *Bibliotekarz* 1971 nr 10—12.

iat (1972/75) płace (netto) bibliotekarzy pełnozatrudnionych w miastach wzrosły w naszym województwie z 1850 zł do 2799 zł, a na wsi z 1500 zł do 2050 zł. Fundusze na zakup książek wzrosły (w skali rocznej) z 3,5 mln zł do 5,5 mln złotych. Polepszyły się — w mniejszym lub większym stopniu — lokale około 120 bibliotek, w tym bibliotek miejskich w Giżycku, Iławie, Biskupcu, Pasłęku i Szczytnie. Aktualnie w stadium końcowym budowy znajdują się nowe lokale 2 dalszych bibliotek miejskich (w Braniewie i Morągu). W latach 1974/75, po raz pierwszy od wielu lat, osiągnęliśmy spory postęp w rozwoju sieci bibliotecznej, w tym także w miastach. Poszerzonym strumieniem wpływa do bibliotek sprzęt techniczny.

W ostatnich latach biblioteki nasze znacznie rozszerzyły formy swego oddziaływania na środowisko. Rozwinęła się i przybrała nowe formy współpraca bibliotek publicznych z PGR-ami, szkołami, związkami zawodowymi, szpitalami, służbą rolną, bibliotekami innych sieci. Współpraca ta pogłębia autorytet bibliotek w społeczeństwie, racjonalizuje obsługę czytelniczki, odkrywa nowe sfery penetracji bibliotecznej, przynosi — co nie jest najmniej ważne — spore oszczędności finansowe, tak bibliotekom publicznym, jak i ich partnerom. Uczyniliśmy też niemały krok naprzód w zakresie racjonalizacji działalności bibliotek na wsi. Nowe perspektywy wzrostu kwalifikacji pracowników i autorytetu środowiska bibliotekarskiego otwierają się w związku z powołaniem studiów bibliotekoznawczych (stacjonarnych i zaocznych) w olsztyńskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej¹⁰. Uwidaczniają się także, niekiedy w ostrej postaci, napięcia i problemy związane z rozwojem bibliotek i czytelnictwa. Poważnym hamulcem rozwoju księgozbiorów i form działalności bibliotecznej jest w wielu środowiskach niezadowalający stan lokali bibliotecznych (szczególnie gminnych i części miejskich). Wiele troski budzi stan wyposażenia technicznego w zakresie opracowania księgozbiorów, szybkiego rozwoju i modernizacji wymaga stan i formy działania wyodrębnionych służb: informacyjno-bibliograficznej, instrukcyjno-metodycznej i socjalnej. W sumie aktualny stan i sytuacja bibliotek województwa napawa umiarkowanym optymizmem. O ile i w jakim zakresie, szanse te zostaną wykorzystane — zależy przede wszystkim od samych bibliotekarzy województwa, od ich inwencji i umiejętności.

¹⁰ W roku akademickim 1974/75.

JANINA KOŚCIÓW
WBP
Opole

CO DALEJ... Z ROZWOJEM BIBLIOTEK SZPITALNYCH?

Od lat śledzę z zainteresowaniem i osobistym zaangażowaniem rozwój bibliotek szpitalnych w Polsce i problematykę z tym związaną. Artykuły, jakie ukazują się na ten temat w centralnej prasie fachowej (*Por. Bibl.* 1975 nr 5/6) i niektórych bibliotekarskich czasopismach lokalnych (*Bibliotekarz Olsztyński* 1975 nr 1), zaczynają niepokoić swoim partykularyzmem i bezzadnością. Przedstawiają stan faktyczny poszczególnych filii i punktów bibliotecznych organizowanych w szpitalach bądź to przez biblioteki

publiczne, bądź na podstawie porozumienia podpisywanego przez dyrekcję biblioteki publicznej i dyrekcję szpitali, które nie zawsze nawet uczestniczą w kosztach utrzymania i wyposażenia placówek. O biblioterapii mówi się w ogóle nieśmiało i nie zawsze kompetentnie, uogólniając i spływając zagadnienie. Analizowanie zaś bibliotek szpitalnych według schematu przyjętego dla bibliotek publicznych, jak to zrobiono w Olsztynie, jest wręcz nieporozumieniem. Chodzi bowiem nie o ilość książek, ale o jakość i umiejętność posługiwania się tym księgozbiorem przez bibliotekarza. Czytelnik w szpitalu często się zmienia i nie zawsze mu o nowości chodzi. W esperymentalnej bibliotece w klinice prof. J. Aleksandrowicza księgozbiór nie był liczny, a rezultaty doskonałe. Wiadomo, że w chwili obecnej jesteśmy jeszcze na etapie organizacji sieci bibliotek szpitalnych w Polsce i próbujemy opracować własne formy pracy w tych bibliotekach oraz określić, czym jest biblioterapia i jakie może ona mieć praktyczne zastosowanie w lecznictwie. Na temat organizacji bibliotek szpitalnych i biblioterapii odbyły się trzy konferencje. Dwie w Warszawie, jedna w Krakowie z udziałem czołowych przedstawicieli świata lekarskiego (prof. J. Aleksandrowicz, prof. S. Cwynar) i bibliotekarskiego. Pionierką i zapaloną entuzjastką, która na marginesie swojej pracy zawodowej szerzy idee rozwoju tego typu bibliotek w Polsce, jest Wanda Kozakiewicz, obecna przewodnicząca Sekcji Bibliotek Szpitalnych przy ZG SPBP. Jej wkład w tej dziedzinie jest niewątpliwy i nie podlegający dyskusji. Próby zmierzające do sformułowania podstaw biblioterapii na podstawie warsztatu, jakim była Biblioteka Szpitalna III Kliniki Wewnętrznej Akademii Medycznej w Krakowie, podejmuje Danuta Gostyńska. Obie z ogromną pasją realizują bardzo trudne zadania na gruncie bibliotekarstwa i szpitalnictwa polskiego.

W marcu 1975 r. odbyła się w Cieplicach pod patronatem ZG SBP interesująca konferencja na temat psychoterapeutycznej funkcji sztuki. Organizatorem bezpośrednim była WiMBP we Wrocławiu oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze. Konferencja ta, poza nielicznymi wzmiankami w prasie i obszerniejszym artykułem Grażyny Zwolińskiej pod tytułem „Pigułki z dźwięków, barw i słów” (*Gazeta Robotnicza* 1975 nr 94), nie doczekała się żadnego omówienia. A trzeba przyznać, że była to niezwykła konferencja, z której nikt nie wychodził, nie nudził się i dobrowolnie siedział od rana do późnych godzin wieczornych. Zgromadziła ona ludzi różnych profesji: lekarzy, pedagogów, psychologów, krytyków literackich, muzyków i bibliotekarzy. Referaty przeplatano muzyką terapeutyczną, filmami, choreoterapią. Referat na temat biblioterapii wygłosiła W. Kozakiewicz. Czekamy obecnie z niecierpliwością na wydrukowanie materiałów z konferencji, co obiecał solennie dyrektor WBP we Wrocławiu.

Kuluarowe rozmowy i kontakty podczas konferencji udowodniły niezbicie, że sprawą udziału sztuki w leczeniu i utrzymaniu zdrowia psychicznego społeczeństwa w epoce wzmożonej technizacji interesuje się spora grupa ludzi. Pojawiają się coraz częściej nowe terminy, jak muzykoterapia, artterapia, choreoterapia... Nie jesteśmy więc osamotnieni w swoich dążeniach i chodzi tylko o to, abyśmy nie dali się za bardzo wyprzedzić, gdyż niektóre, rodzące się nowe dyscypliny mają już swoje placówki badawcze. Należy do nich Wyższa Szkoła Muzyczna we Wrocławiu, która prowadzi badania i eksperymenty z dziedziny muzykoterapii i która była współorganizatorem cieplickiego sympozjum

Termin *biblioterapia* w polskiej terminologii bibliotekarskiej nie jest również nowy i pojawił się już przed wojną w 1939 r. w sprawozdaniu Józefa Grycza z posiedzenia międzynarodowej sekcji bibliotek szpitalnych. Notatka pochodzi z czasopisma *Silva Rerum* 1939 nr 7 s. 186. Wyjaśniając znaczenie tego terminu i osoby, które się tą sprawą zajmują na gruncie polskim i międzynarodowym, J. Grycz kończy tymi słowami: «Lecz nie o terminologię chodzi, lecz o rzecz, o jej ruszenie z miejsca i należyte poprowadzenie...».

Bibliotekarze, zawsze przychylni wszystkim ideom humanitarnym, organizują te biblioteki od kilkunastu lat, ale najwyższy czas, aby badania w zakresie recepcji książki wśród chorych zaczęła prowadzić choćby najmniejsza, ale kompetentna komórka.

Pierwszy najtrudniejszy okres organizacji bibliotek szpitalnych mamy już za sobą. Są to wprawdzie w większości wypadków biblioteki nie różniące się wiele od normalnych filii bibliotek publicznych, ale są. Zarządzenie Wykonawcze Min. Zdrowia i Opieki społecznej oraz Min. Kultury i Sztuki z dnia 4 stycznia 1974 r. stwarza podstawy do planowej organizacji tego typu placówek w Polsce i stworzenia pełnej ich sieci w zależności od specyfiki szpitala i chorych tam przebywających. Od wydania zarządzenia minęło jednak dwa lata i obecnie w gorączce reorganizacji sieci bibliotek publicznych sprawa może utknąć w martwym punkcie na następne lata, czekając na spokojniejsze chwile.

Sieć bibliotek szpitalnych będzie wymagała fachowej obsługi i trzeba już od zaraz przygotowywać kadry, a w programach studiów bibliotekoznawczych i w programach szkolnictwa bibliotekarskiego na poziomie średnim uwzględnić zajęcia z tej dziedziny. To samo odnosić się powinno do szkolnictwa medycznego. Nie wszystkim wiadomo, że Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizował u siebie cykl wykładów z zakresu czytelnictwa chorych w roku akademickim 1973/74. Młodzież podejmuje badania w tym zakresie pisząc prace magisterskie, i to nie tylko na studiach bibliotekoznawczych, ale również na psychologii. Warto by się tymi pracami zainteresować, gdyż mogą one stanowić ciekawą przyczynki do badań prowadzonych przez przyszłą komórkę, która wcześniej czy później musi powstać.

Czas najwyższy, aby zadać sobie pytanie: co dalej z biblioterapią, rozwojem bibliotek szpitalnych, szkoleniem bibliotekarzy i konsekwencjami wpływającymi z Zarządzenia i podjętych w nim postanowień? Opublikowanie wyników ankiety przeprowadzonej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Departament Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych we wrześniu 1975 r. na temat ilości i wyposażenia bibliotek szpitalnych, ujawniłoby nam stan faktyczny w tej sieci. Sprawa znana jest ogółowi bibliotekarzy tylko wycinkowo, na terenie niektórych województw, i to przed reformą administracyjną. Brak jest opracowań książkowych. Zezszyt Przekładów Instytutu Książki i Czytelnictwa pt. *Książka w służbie chorych* wyszedł dość dawno i brakuje informacji o tej dziedzinie z innych krajów. Przykro się robi, jeśli przy zbieraniu bibliografii na temat czytelnictwa chorych i zagadnień z tym związanych, można z czystym sumieniem wymienić tylko kilka pozycji. Warto by pomyśleć również o drugim, rozszerzonym wydaniu książki Wandy Kozakiewicz: *Czytelnictwo chorych* lub skryptu na ten temat dla nowego, młodego pokolenia bibliotekarzy.

Podstawowym brakiem przy kierowaniu czytelnictwem chorych i formowaniu księgozbiorów bibliotek szpitalnych jest brak jakiegokolwiek zestawienia bibliograficznego. Wiemy tylko, że takimi katalogami dysponują bibliotekarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji oraz innych krajów. Drogą kontaktów mojej macierzystej biblioteki z bibliotekarzami czechosłowackimi udało mi się zdobyć jedną pozycję czeską opracowaną przez M. F u n g e r o w ą pt. *Kniha a nemocny*, cytowaną również pod hasłem «biblioterapia» w *Encyklopedii Wiedzy o Książce*. Książka została wydana w Pradze w 1957 r. i zawiera pewne zestawy literatury dla chorych z literatury czeskiej i powszechnej, oczywiście z preferencją tej pierwszej. Podane są tam również ciekawe formy propagandy książki wśród chorych. Opracowanie bibliografii zalecających dla chorych jest bardzo trudne. Ale trzeba próbować, nawet jeśli wiadomo, że będą one niedoskonałe. Można by zacząć od zestawienia przeznaczonego dla inwalidów lub ludzi o zmniejszonej sprawności fizycznej.

Książek ukazujących ludzi mocnych, nie załamujących się pod ciosami zadawanymi przez życie, którzy mogą być dla nich przykładem — jest sporo. Można wykorzystać małe formy literackie — nowele, opowiadania, poezje. Tego typu wydawnictwa są pomijane przez czytelników zdrowych, którzy chcą dłużej obcować z książką. Należy pamiętać, że książka dla chorych powinna zawierać wartości językowe, stylistyczne itp. Dlatego przy zestawieniach tego typu trzeba sięgnąć nie tylko do literatury współczesnej, ale również do klasyki i do najwybitniejszych dzieł literatury polskiej i obcej. Ponieważ do normalnej, zwykłej adnotacji treściowej wystarczy książkę przejrzeć, sprawa nie wygląda tak trudno.

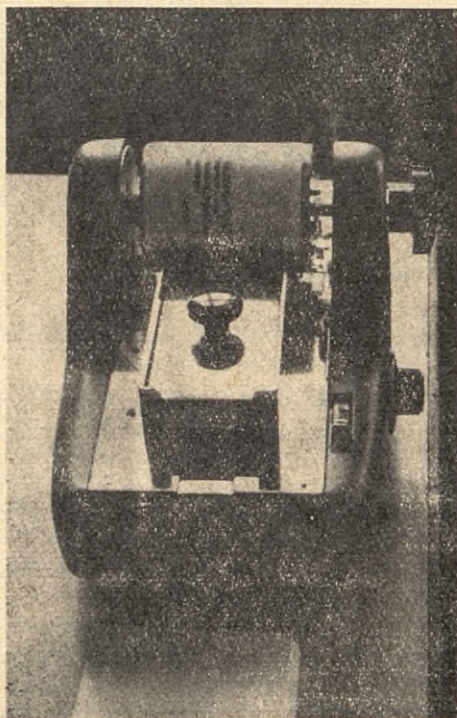
Sporządzając adnotację do zestawienia mającego znaczenie terapeutyczne, książkę trzeba przeczytać. Za granicą czynią to kilkuosobowe specjalne komisje. Sądzę, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby utworzenie na łamach *Poradnika Bibliotekarza* specjalnej rubryki pt. «Książki dla chorych», do której omówienia opracowywaliby bibliotekarze i nadsyłali do redakcji. Należałoby tylko w apelu do bibliotekarzy sformułować podstawowe zasady doboru książek dla różnych grup chorych i oprócz adnotacji treściowej podać w dwóch zdaniach informację, komu można ją polecać. Są ludzie, którzy podjęliby się opracowania normy takiej adnotacji. W dalszej kolejności mogłyby się ukazywać na kartach katalogowych Biblioteki Narodowej informacje dodatkowe, że książka może być zakwalifikowana do bibliotek szpitalnych. Na razie, póki nie zostaną opracowane podstawy biblioterapii w sposób gruntowny i naukowy, należy o doborze księgozbioru kierować się podziałem, który opracowała D. G o s t y ŋ s k a (książki pobudzające, uspakajające i książki typu problemowego, ukazujące ce sens życia ludzkiego).

Życzenia, postulaty i pomysły można by mnożyć, ale zróbmy na razie jeden mały krok naprzód. Chodzi dalej «o rzecz, o jej ruszenie z miejsca i należyte poprowadzenie...».

MINI-GRAF — POWIELACZ DO KART KATALOGOWYCH

Minigraf, czyli mały powielacz elektryczny do kart katalogowych ze względu na swoje rozmiary (42 cm x 24 cm x 19 cm) i wagę (ok. 7 kg) oraz prostą zasadę działania jest dobrym urządzeniem do powielania kart katalogowych, szczególnie może mieć zastosowanie przy centralnym opracowaniu książek dla dużej liczby bibliotek niższego stopnia organizacyjnego. Wyprodukowany w Stanach Zjednoczonych AP (Weber Marketing Systems Inc.) może dawać ok. 300 odbitek na 1 godz. z woskówek nakładanych na wałek. Karty katalogowe, ułożone w pojemniku z jednej strony wałka z matrycą, minigraf przesuwają po jednej pod wałkiem i już zadrukowane wyrzuca do innego pojemnika, znajdującego się z drugiej strony wałka.

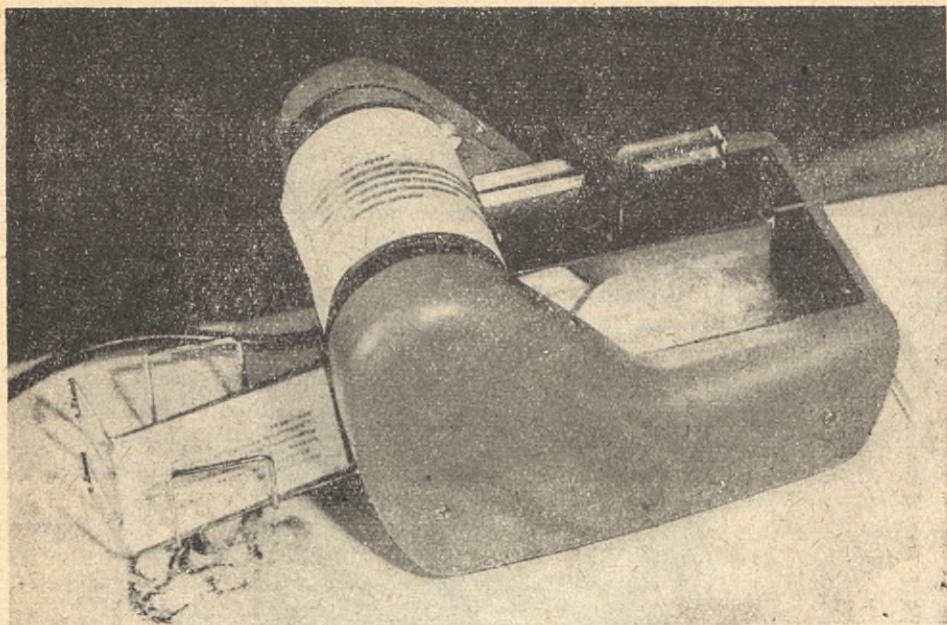
Na zdjęciach w pojemniku widoczny — położony na czystych kartach — przycisk z uchwytem.



Fot. Alina Głowinkowska

Mini-powielacz elektryczny do kart katalogowych (Mini-Graph 120 — Duplicating Machine) — widok z góry.

Praca na minigrafie przebiega, jak następuje: sporządzenie matrycy na woskówce na maszynie do pisania, ze szczególnym zwróceniem uwagi na właściwe rozmieszczenie tekstu w środku woskówki; napełnienie czystymi kartami katalogowymi (bez liniatury) pojemnika do kart (karty muszą być luźne, nie mogą być spójone np. przyciętymi brzegami kart) oraz nałożenie woskówki na wałek i nastawienie pokrętki na potrzebną liczbę odbitek (maksymalnie 90 szt.). Obsługa minigrafu nie wymaga specjalnego przeszkolenia, wystarczy zapoznać się z instrukcją obsługi.



Fot. Alina Głowinkowska

Mini-Graph 120 — widok z boku.

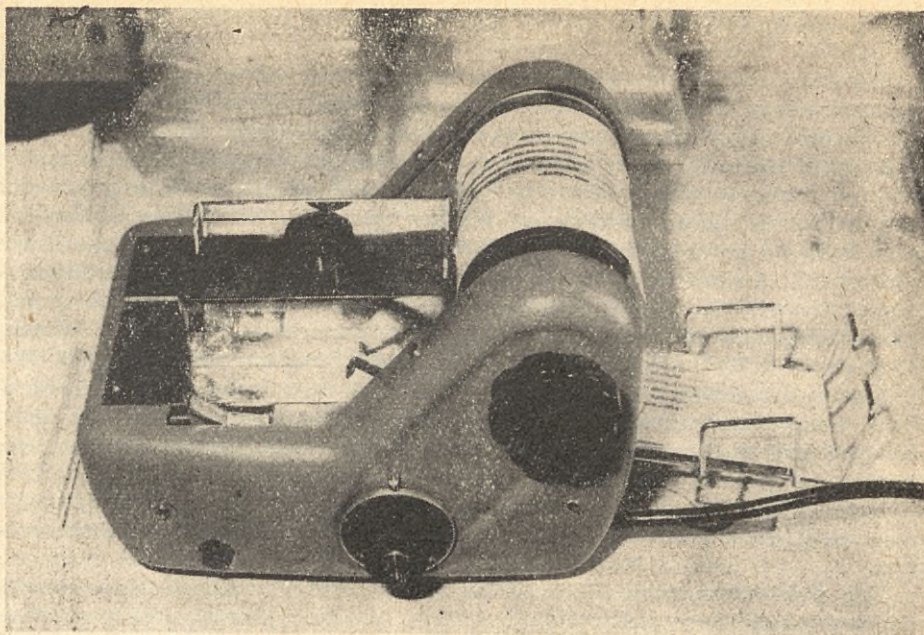
W warunkach krajowych użytkowanie minigrafu napotkało wszakże od razu na pewne trudności:

1. Minigraf jest przystosowany do międzynarodowego formatu kart katalogowych (7,5 cm x 12,5 cm), natomiast nasze karty są krótsze (zgodnie z „Wzornikiem formularzy centralnych z zakresu bibliotekarstwa” wydanym w 1969 r. przez Komisję Racjonalizacji Druków przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym) i na ogół niedokładnie przycinane (różnice dochodzą do kilku milimetrów) oraz wykonywane z różnych gatunków kartonu. Różnice w formacie kart powodują zatrzymywanie (zacinanie) minigrafu oraz marszczenie się i niszczenie woskówki. W identyczny sposób reaguje minigraf na nieodpowiednią grubość kartonu, niedostateczną gładkość (np. dziurki na drut muszą być robione dopiero po odbiciu tekstu, ewentualnie specjalnie wygładzane); zbyt śliska powierzchnia kartonu też nie jest jednak wskazana (najodpowiedniejszy jest karton klasy V).

Minigraf może być wyregulowany na trochę inną (ale zawsze tylko jedną) długość karty katalogowej.

2. Woskówki — ze względu na rozmiary minigrafu — muszą mieć format 10,2 cm x 17 cm, w Polsce takich nie produkuje się, trzeba więc wobec tego odpowiednio przycinać duże woskówki (z jednej formatu A4 uzyskuje się 4 małe), doklejając, a następnie dziurkując margines, który pozwala na zaczepienie woskówki na wałku. Czynności te są dość pracochłonne, wymagają dużej staranności, gdyż woskówki zbyt mocno dotykane brudzą karty katalogowe w trakcie druku i marszczą się. Woskówki krajowe wystarczają na ok. 50 dobrych odbitek, następne karty minigraf wyrzuca pobrudzone; woskówki amerykańskie dają bardzo ładne odbitki, do 200 sztuk z jednej woskówki.

Nieodzownym warunkiem sprawnego przebiegu centralnego opracowania kart katalogowych w bibliotece jest uzyskiwanie dużych ilości odbitek kart z jednej ma-



Fot. Alina Głowinkowska

Mini-Graph 120 — widok z boku.

trycy. Minigraf ten warunek spełnia, a dodatkową jego zaletą są jeszcze małe rozmiary i zasada działania, taka, jak w stosowanych od lat powielaczach; stąd wyższość minigrafu przy powielaniu kart nad maszynami-adresarkami typu „Adrema” czy nad elektronicznymi automatami piszącymi „Optima” 527 i 528¹.

Kilkumiesięczne korzystanie z minigrafu pozwala na sformułowanie pewnych wniosków, których realizacja warunkuje pełne jego wykorzystanie w bibliotekach: potrzeba rozpoczęcia produkcji małych woskówek, dostosowanych do wielkości minigrafu, jak również znacznie staranniejsza i dokładniejsza produkcja kart katalogowych (rozmiary, grubość).

Alina Głowinkowska

¹ Od Redakcji. Minigraf (nazwa firmowa: Mini-Graph 120 — Duplicating Machine) był już prezentowany w *Bibliotekarzu* (nr 9 z 1973 r.) przez Józefa Czernieckiego, który podał bardzo dokładną charakterystykę techniczną i opis funkcjonalny. Powtórzenie informacji na ten temat uważamy za celowe głównie dlatego, że w tekście kol. Głowinkowskiej zawarte są uwagi wynikające z pierwszych doświadczeń zastosowania Mini-Graphu 120 w warunkach krajowych.

Przy okazji warto dodać, że Mini-Graph 120 jest jedną z wielu stosowanych w świecie odmian kopiarek do kart katalogowych, opartych na technice matryc kolodionowych (tzw. woskówek). Nie jest to rozwiązanie jedyne ani najlepsze. Oparte na tej samej matrycy powielarki płaskie mają wydajność rzędu 35—50 odbitek na godzinę, czyli teoretycznie dużo mniejszą, są jednak o wiele prostsze w konserwacji i obsłudze, pozwalają na stosowanie kart z niskich gatunków kartonu, podziurkowanych przed nadrukowaniem, oraz tolerują niedokładności w wymiarach kart itp. Przykładem takiej powielarki jest m. in. Prix-1000, produkcji NRD.

Najnowsze i najlepsze kopiarki do kart katalogowych oparte są na technice elektrostatycznej; pozwalającej na uzyskiwanie praktycznie nieograniczonej liczby odbitek na specjalnie „uczulonym” elektrostatacznie kartonie, przy czym jakość druku na każdej odbitce jest bardzo dobra i zawsze taka sama.

40. SESJA RADY GŁÓWNEJ IFLA W WASZYNGTONIE

Doroczna czterdziesta Sesja Rady Generalnej IFLA odbyła się w roku 1974 w Waszyngtonie, w dniach od 17 do 23 listopada. Sesja zgromadziła około tysiąca uczestników ze wszystkich kontynentów. Reprezentowane były 72 kraje. W tym przeszło połowę stanowiły kraje rozwijające się, takie jak Jamajka, Logo, Bermudy, Trinidad. Większość tych krajów była reprezentowana przez 1 lub 2 osoby, niektóre miały jednak liczniejsze delegacje, np. z Nigerii przybyło 10 osób, liczna była delegacja Iranu (24 osoby). Rekordowo licznie przybyli Amerykanie (400 osób) i Kanaadyjczycy (80). Anglia, Republika Federalna Niemiec, Francja, Belgia, Holandia przysłały również kilkudziesięciuosobowe delegacje (52, 44, 31, 22). Z krajów socjalistycznych najliczniejsza była delegacja Związku Radzieckiego (40 osób). Polskę reprezentowały 2 osoby: Prezes SBP Witold Stankiewicz oraz niżej podpisana.

Hasłem obrad Sesji było planowanie bibliotek w skali narodowej i międzynarodowej. Hasło to nawiązywało do międzypaństwowej konferencji na ten sam temat zorganizowanej w Paryżu przez UNESCO (departament dokumentacji bibliotek i archiwów) we wrześniu 1974 r. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Gerald Ford wystosował do uczestników Sesji Waszyngtońskiej pismo, w którym podkreślił wagę i znaczenie bibliotek dla rozwoju nauki i kultury oraz zrozumienia między narodami.

Trzy podstawowe sekcje IFLA: bibliotek narodowych i uniwersyteckich, bibliotek specjalnych i bibliotek publicznych poświęciły tematyce głównej obrady popołudniowe. W pierwszym dniu obrad referaty przedstawili m. in.: dyrektor Biblioteki im. Lenina w Moskwie M. Sikorski, F. H. Burkhardt (USA) oraz Joyce L. Robinson z Jamajki.

M. Sikorski omówił m. in. szczegółowe wytyczne planu pięcioletniego na lata 1976—1980 zawarte w uchwalonym w 1974 r. *Postanowieniu Komitetu Centralnego KPZR w sprawie zwiększenia roli bibliotek w komunistycznym wychowaniu ludzi pracy i w rozwoju postępu naukowo-technicznego*. Stwierdził, iż w okresie poprzednich pięcioletek umożliwiono dostęp do książki w każdej wsi, w każdym mikrorejonie miejskim. Wytyczne na najbliższą pięcioletkę przewidują dalszy etap rozwoju służb bibliotecznych i informacyjnych: kształcenie ekspertów z różnych dziedzin, szersze zastosowanie wielkiej mechanizacji, rozwój budownictwa bibliotecznego. Plan przewiduje również zmiany w strukturze sieci bibliotek publicznych w kierunku dwustopniowości. Przewiduje się podział na biblioteki samodzielne i niesamodzielne; biblioteki niesamodzielne staną się oddziałami bibliotek samodzielnych. M. Sikorski mówił o przewidzianej na najbliższe lata sieci bibliotek składowych, które mają mieć charakter bibliotek żywych, wypożyczalni książek rzadziej używanych.

Referat o planowaniu w bibliotekarstwie angielskim przygotował dyrektor British Library H. T. Hookway. Utworzona w 1972 r. British Library, teraz już oficjalna biblioteka narodowa Anglii (dotychczas nieoficjalnie było nią British Museum) ma pełnić szeroko pojęte funkcje typowe dla Biblioteki Narodowej, które dotychczas pełniły różne instytucje, jak: National Central Library, działy British Museum, British National Bibliography i inne. Inny aspekt planowania bibliotecznego w Anglii to zmiany w ustroju władz terenowych oraz idące w ślad za tym dążenia władz bibliotecznych do komasacji bibliotek, do tworzenia księżnic o większych zasobach i możliwościach zaspokajania potrzeb czytelniczych ludności.

Zamierzenia amerykańskie przedstawił F. Burkhardt. Stany Zjednoczone są krajem o ustroju federalnym, zatem ogólnokrajowe planowanie bibliotek trafia tam na szczególne trudności. W 1966 r. powołano Krajowy Komitet Doradczy do spraw bibliotek i na podstawie jego sugestii Kongres uchwalił w 1972 r. utworzenie Komitetu Bibliotecznego, samodzielnej jednostki o rozległych zadaniach. F. Burkhardt,

przewodniczący Komitetu, przewiduje, że w styczniu 1976 r. zakończone zostaną prace nad projektem odpowiedniego aktu prawnego, rodzaju ustawy bibliotecznej.

W imieniu krajów rozwijających się J. Robinson dała obraz sytuacji w tych krajach na przykładzie swojej rodzinnej Jamajki. Wymieniła ona m. in. trudności typowe jej zdaniem również dla innych krajów rozwijających się, jak wysoki odsetek analfabetów, wciąż wzrastająca stopa przyrostu ludności, niedostateczny dostęp do nauki, ograniczone środki finansowe.

W części referatowej wygłoszono także doniesienia z ZSRR: Karatygina o rozwoju bibliotek technicznych, Tyszkiewicz i Morozow o bibliotekach urzędów patentowych. Hoffberg z USA mówiła o amerykańskich bibliotekach sztuk pięknych, a Kauna o amerykańskiej potężnej organizacji bibliotek specjalnych SLA; K. Ruokonen z Finlandii mówił o bibliotekach ekonomicznych. Sytuację w bułgarskim bibliotekarstwie specjalnym przedstawiła H. Sawowa, przewodnicząca Sekcji, zaś dr F. Otto mówiła o bibliotekach specjalnych w RFN, podkreślając, że po raz pierwszy biblioteki specjalne weszły do ogólnokrajowego planu bibliotecznego w 1973 r. Zarząd Sekcji zajmował się m. in. sprawami statystycznymi, które przewidziano jako przedmiot obrad 41. Sesji IFLA w Oslo.

Komisją, która rozbudziła największe zainteresowanie i której tematyka przewijała się często w innych sekcjach, była Komisja Katalogowa. Z jej wieloletnich prac i wysiłków zgromadziła się, referowana już na poprzednich sesjach IFLA, koncepcja UBC, czyli uniwersalnej rejestracji bibliograficznej. Obrady Komisji toczyły się wokół trudnych zagadnień przepisów katalogowych dla materiałów nieksiążkowych. Koncepcja UBC realizowana będzie przez Biuro do spraw UBC; siedzibą Biura będzie Londyn (British Library). Będzie to wielka organizacja, zatrudniająca wielu ludzi, zasobna w finanse (m. in. otrzymano już na ten cel subwencję w wys. 70 tys. dolarów od Council on Library Research USA). Nad pracami Biura będzie czuwał Komitet Zarządzający oraz Komitet Doradczy. Zakłada się, że w przeciągu 10 lat UBC obejmuje całość piśmiennictwa światowego. Droga do tego prowadzić będzie przez komputeryzację, z wykorzystaniem wypróbowanego już w innych zadaniach bibliecznych komputerowego systemu przetwarzania informacji MARC. Na czele Biura stała dotychczasowa sekretanka komisji katalogowania, D. Anderson.

W cieszącej się dużym zainteresowaniem sekcji bibliotek narodowych i uniwersyteckich ciekawe były przeglądy sytuacji bibliotekarstwa na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Śródziemnego. Irańczyk Ansari omawiał krytycznie możliwości wspólnego planowania i szybkiego rozwoju bibliotek w świecie arabskim. Fin Häkli, mówił o krajach skandynawskich, w których również zachodzą duże zmiany w bibliotekarstwie. O centralnej roli biblioteki narodowej w tworzeniu krajowych programów i planów badań w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej mówił doc. dr hab. W. Stankiewicz. Stwierdził on m. in., że coraz większa liczba organizacji i instytucji jest zainteresowana bibliotekoznawstwem i informacją, jako niezbędnymi instrumentami wspomagającymi inne dziedziny życia.

Ważna i również licznie uczęszczana była Komisja Szkół Bibliotekarskich. Przewodniczący Komisji, L. Władimirow (ZSRR) mówił o roli szkół bibliotekarskich w planowaniu bibliotekoznawczych prac badawczych. W dyskusji żywo uczestniczyli Amerykanie, co jest zrozumiałe, ponieważ w Stanach istnieje obecnie przeszło 50 szkół bibliotekarskich a poziomie akademickim, uznanych przez ALA.

Jako gospodarze, koledzy amerykańscy byli bez zarzutu. Trudności porozumiewania się w blisko tysięcznym tłumie uczestników sesji, w wielkim hotelu Washington-Hilton, gdzie przewijało się dużo zwykłych gości hotelowych, były skutecznie przełamywane. Zaletą organizacji było skupienie całości obrad w jednym miejscu.

41. SESJA RADY GŁÓWNEJ IFLA W OSŁO

41 Sesja Rady Głównej IFLA odbyła się w dniach 10—16 sierpnia 1975 r. w Oslo. Polskie środowisko bibliotekarskie reprezentowali: przewodniczący ZG SBP Witold Stankiewicz, wicedyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych Edward Paliński, Kierowniczka Działu Dokumentacji Parlamentarnej Biblioteki Sejmowej Maria Majewska, Irena Morsztynkiewiczowa (na koszt własny) i niżej podpisana. Ponieważ obszerniejsze sprawozdanie opublikuje *Przegląd Biblioteczny*, ograniczymy się do zasygnalizowania kilku najważniejszych spraw:

1. Obrady plenarne oraz posiedzenia poszczególnych sekcji i komisji były poświęcone projektowi reorganizacji IFLA. Podstawę dyskusji stanowiły wcześniej opracowane i dostarczone uczestnikom dokumenty. Pierwszym i najważniejszym dokumentem był projekt nowego statutu IFLA (*draft statutes*) i towarzyszący mu komentarz (*comments on draft statutes*). Drugim dokumentem był projekt regulaminu statutowego (*draft of procedure*) i trzecim: kierunkowy program prac IFLA na lata 1975—1980 (*draft medium-term programme 1975—1980*).

2. Proponowane zmiany dotyczą członkostwa IFLA. Federacja ma w dalszym ciągu pozostać niezależną organizacją międzynarodową (pozarządową) o naukowym charakterze, której działanie powinno się skupiać wokół inicjowania współpracy międzynarodowej w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliografii i służby informacyjnej. Proponuje się sześć następujących grup członkowskich: 1) członkowie reprezentujący poszczególne kraje, uprawnieni do głosowania (wedle zasady 1 kraj — 1 członek głosujący); 2) członkowie reprezentujący stowarzyszenia międzynarodowe; 3) zwyczajni członkowie reprezentujący poszczególne krajowe stowarzyszenia bibliotekarskie; 4) członkowie reprezentujący różne instytucje: biblioteki, szkoły bibliotekarskie, instytuty bibliograficzne i centra informacyjne; 5) członkowie wspierający, czyli przedstawiciele instytucji, które są zainteresowane działalnością IFLA i wspierają ją materialnie; 6) członkowie honorowi, szczególnie zasłużeni dla IFLA. Podział ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, która będzie kontynuowana na następnej 42 Sesji IFLA w Lozannie.

3. Oprócz spraw związanych z członkostwem i zasadami reprezentacji krajowych i zawodowych, najwięcej uwagi skupiono wokół wewnętrznej struktury organizacyjnej IFLA. Według propozycji zawartych w projekcie statutu zmierza ona do centralizacji bardzo licznych sekcji, komisji i podkomisji, które przy zachowaniu swojej autonomii łączyłyby się w cztery wielkie działy (*Divisions*): 1. Ogólne biblioteki naukowe (*General Research Library*); 2. Biblioteki specjalne (*Specialised Libraries*); 3. Biblioteki służby bibliotecznej dla publiczności (*Libraries serving the General Public*); 4. Szkoły bibliotekarskie, instytuty bibliograficzne i badawczo-naukowe (*Library Schools, Bibliographic and Research Institutes*).

Każdy z tych działów miałby swój osobny zarząd składający się z przewodniczącego, sekretarza oraz członków zarządu wykonawczego, do którego wchodziłoby przedstawiciele dotychczasowych sekcji, komisji i podkomisji.

Dotychczasowe sekcje i komisje uzyskiwały w projekcie statutu nazwę grup technicznych (*Technical Groups*), choć oczywiście zachowują one w przyszłości swoje pełne dotychczasowe nazwy.

4. Projekt statutu przewiduje powołanie grup regionalnych (*Regional Groups*) w sensie geograficznym, które podejmowałyby problematykę specyficzną dla określonych krajów lub części świata. Jest rzeczą zrozumiałą, że w pewnych przypadkach wyodrębnienie takiej grupy jest konieczne. W ramach IFLA już od szeregu

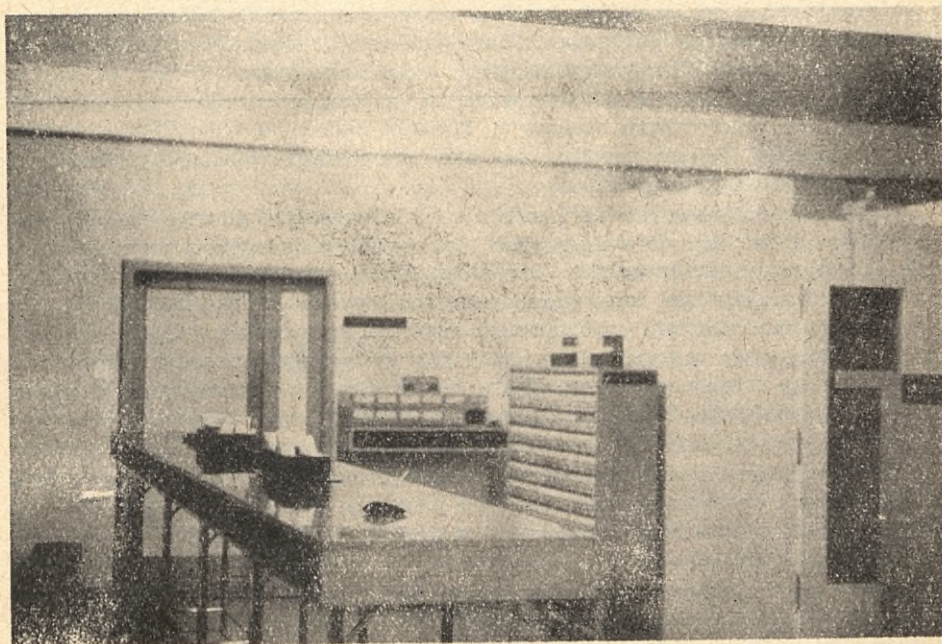
lat pracuje zespół przedstawicieli krajów rozwijających się (Afryki i Azji), który odbywa systematyczne spotkania. Niemniej wydaje się, że IFLA powinna zachować dotychczasowy charakter międzynarodowego forum, na którym wybitni specjaliści w dziedzinie bibliotekoznawstwa mogą dokonywać wymiany myśli, poglądów, prezentować wyniki badań w interesujących ich dziedzinach.

5. W czasie 41 Sesji IFLA Komisja Teorii i Badań Bibliotekoznawczych odbyła dwa posiedzenia. Pod nieobecność przewodniczącego Komisji O. S. Czubarjana, dwa zebrania prowadziła niżej podpisana, która też pełni z upoważnienia przewodniczącego IFLA P. Kirkegaarda funkcję przewodniczącej (aż do formalnych wyborów na następnej Sesji w Lozannie). Na przyszłego sekretarza zgłoszono kandydaturę E. M. Tammekeana (Finlandia), która propozycję tę przyjęła. W czasie zebrania otwartego omówiono i przedyskutowano następujące problemy: 1. Dotychczasowe kierunki działań Komisji; 2. Dalsze jej prace w nowej strukturze organizacyjnej IFLA; 3. Propozycje tematyczne do programu prac na lata 1975—1980.

Dokonano również wyboru problematyki, którą zajmie się Komisja na przyszłej Sesji IFLA. Będzie ona dotyczyła głównych kierunków badań bibliotekoznawczych w kilkunastu krajach reprezentujących różne rejony świata.

Przyszła, 42. Sesja IFLA odbędzie się w Lozannie i będzie poświęcona dyskusji nad planem pracy tej organizacji na lata 1976—1980.

Jadwiga Kołodziejska



Fot. Jerzy Maj

Kantonalna i Uniwersytecka Biblioteka w Lozannie — pulpit informacyjny.

DZIAŁALNOŚĆ I WSPÓŁPRACA SKANDYNAWSKICH BIBLIOTEK PARLAMENTARNYCH

Wzrost ilości oraz złożoność problemów, podejmowanych przez parlamenty we współczesnym świecie, powoduje zwiększone zapotrzebowanie ze strony parlamentarzystów na właściwie przygotowaną i szybką informację. Głównymi jej dostawcami są działające w ramach parlamentów, jako ich warsztaty — biblioteki parlamentarne, które mają wypracowane metody pracy, uwarunkowane m. in. długoletnią tradycją. Biblioteki te, pełniąc rolę specjalnych ośrodków informacji, starają się zapewnić parlamentom jak najdalej posuniętą pomoc w ich funkcji ustawodawczej i kontrolnej, szukają różnych możliwości i rozwiązań w celu usprawnienia swojej pracy. Jedną ze stosowanych form, wpływającą na jakość i ilość przygotowywanej informacji dla parlamentarzystów, jest międzynarodowa współpraca bibliotek parlamentarnych. Różniary tej współpracy są różne w odniesieniu do poszczególnych bibliotek, uwarunkowane potrzebami i możliwościami danego państwa. Największe osiągnięcia na tym polu mają skandynawskie biblioteki parlamentarne. Temu też zagadnieniu, jak również działalności parlamentarnych bibliotek skandynawskich poświęcone było spotkanie bibliotekarzy bibliotek parlamentarnych i administracyjnych w czasie 42. posiedzenia Rady Generalnej IFLA w Oslo w sierpniu 1975 r.

Biblioteki parlamentarne krajów skandynawskich: Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii prowadzą swoją działalność w oparciu o zasady charakterystyczne dla tego typu bibliotek. Biblioteki te gromadzą zbiory o charakterze polityczno-prawno-ustrojowym, przy czym szczególne miejsce wśród nich zajmują wydawnictwa urzędowe i parlamentarne, które są stałym przedmiotem wymiany z bibliotekami innych krajów. Przechowywane wydawnictwa kataloguje się według zasad IFLA, stosując często w katalogach rzeczowych do wybranych pozycji opisy analityczne.

Zbiory są udostępniane przede wszystkim posłom, pracownikom administracji centralnej oraz pracownikom naukowym. Wyjątek stanowi tu tylko Biblioteka Parlamentu Finlandii (Eduskunnan Kirjasto), która ma charakter biblioteki powszechnej, ogólnodostępnej dla czytelników.

Działalność informacyjno-bibliograficzna bibliotek polega głównie na przygotowywaniu dokumentacji do wchodzących pod obrad parlamentów projektów ustaw oraz na sporządzaniu różnego rodzaju opracowań bibliograficznych. Należy przy tym zaznaczyć, że na szybkość rozpowszechniania opracowanych informacji wpływa fakt posiadania przez biblioteki odpowiedniego zaplecza reprograficznego. Mechanizacja pracy zmienia także w dużej mierze tradycyjny system wypożyczania wydawnictw. Czytelnik może bowiem otrzymać odtisk kserograficzny z interesujących go materiałów. Dla przykładu, Biblioteka Parlamentu Norwegii wykonuje dla swoich czytelników rocznie ponad 10 000 kserokopii artykułów z czasopism i innych wydawnictw.

Aczkolwiek biblioteki parlamentarne krajów skandynawskich wykazują szereg cech wspólnych i rozwiązują podobnie swoje problemy, to każda z nich posiada własną osobowość, wynikającą z odmiennych tradycji i doświadczeń zdobytych w czasie ponad stuletniej działalności.

Najstarszą z nich jest Biblioteka Parlamentu (Folketingu) w Danii, założona w 1849 r. Założkiem jej stała się na mocy konstytucji z 1848 r. kolekcja książek z Rokskilde i Viborg, należąca uprzednio do Zgromadzenia Stanów. W pierwszym roku swego istnienia Biblioteka liczyła 1819 wol. Od 1884 r., po pożarze Christiansborgu, w którym mieściły się zbiory, w dziejach Biblioteki zaznaczył się pewien regres.

Dopiero w odbudowanym w 1918 r. Christiansborgu Biblioteka rozpoczęła swoją odrodzoną działalność, kontynuowaną w zmodyfikowanych formach do chwili obecnej.

Aktualnie Biblioteka Folketingu posiada ok. 120 000 wol., w tym 450 tytułów czasopism głównie z krajów skandynawskich. Mniej więcej połowę zbiorów stanowią wydawnictwa urzędowe i parlamentarne duńskie i zagraniczne. W celu ułatwienia korzystania z tychże wydawnictw w 1973 r. opublikowano bibliografię pt. *Sprawy Komisji Duńskich 1850—1970 (Danish Commission Reports 1850—1970)*. Zbiorcze uzupełnienia za okresy 5-letnie będą wydawane sukcesywnie. Ponadto w zakresie bieżących prac dokumentacyjnych sporządza się tzw. teki ustawodawcze. Zawierają one w układzie chronologicznym projekty ustaw, protokoły z obrad parlamentu, sprawozdania komisji, przyjęte ustawy, akty prawne wykonawcze oraz materiały interpretacyjne. Teki te, pogrupowane według 35 głównych dziedzin z podziałem na poddziedziny i stale aktualizowane, oddają ogromne usługi parlamentarzystwom, prawnikom i innym poszukującym informacji dotyczących ustaleń ustawodawczych z określonej dziedziny. Biblioteka sporządza także dla posłów bieżący indeks selektywny artykułów z około 70 czasopism. Całokształt prac bibliotecznych wykonuje 11-osobowy wykwalifikowany personel.

Biblioteka Parlamentu Szwecji (Riksdagu) została utworzona w 1851 r., jako druga z kolei biblioteka parlamentarna w Skandynawii. Na początku swego istnienia Biblioteka posiadała zbiór liczący około 2000 wol. Były to głównie dokumenty parlamentarne oraz zbiory ustaw począwszy od 1569 r. W 1853 r. Biblioteka nawiązała współpracę w zakresie wymiany wydawnictw parlamentarnych ze Stortingem w Norwegii, a w kilka lat później z innymi krajami skandynawskimi. Po reformie Parlamentu, kiedy to system Czterech Stanów zastąpiono dwuizbowym organem reprezentanckim, zostały ustalone w 1867 r. zasady funkcjonowania Biblioteki i zawarte w „Statutach w sprawie Archiwów i Riksdagu”. Biblioteka szybko się rozrastała, osiągając w 1912 r. zbiór liczący 41 000 wol. i utrzymywała już kontakty wymienne z sześcioma państwami. W 1918 r. powołany został przez Riksdag zarząd Biblioteki oraz ostatecznie określono profil i zreorganizowano zasady jej działalności. Biblioteka, otrzymując nazwę Biblioteki Riksdagu (Riksdagsbiblioteket), stała się centralną biblioteką rządową, sprawującą pieczę nad księgozbiorami ministerstw i urzędów centralnych.

Obecnie księgozbiór Biblioteki wynosi około 400 000 wol. w tym 2300 tytułów czasopism. Zasadniczy zręb zbiorów stanowią wydawnictwa urzędowe i parlamentarne, w zakresie których Biblioteka prowadzi dość szeroką działalność wydawniczą.

Od 1931 r. jest opracowywana i wydawana przez Bibliotekę *Bibliografia Roczna Szwedzkich Wydawnictw Urzędowych (The Annual Bibliography of Swedish Official Publications)*. W tym celu Bibliotece dostarczany jest na mocy proklamacji królewskiej egzemplarz każdej publikacji ogłaszanej drukiem przez władze rządowe i administracyjne, a począwszy od 1968 r. również publikacje powielane. Na bazie tej działalności opublikowano także *Wykaz Komisji Królewskich za lata 1904—1945 (A list of Reports of Royal Commissions)*, kontynuowany następnie w formie kartotekowej za okres 1946—65. Ponadto zestawiono i opublikowano edycję tekstów oryginalnych wraz z poprawkami dla *Dziennika Urzędowego* za lata 1809—1959, w związku z jego jubileuszem.

Jedną ze specjalnych form działalności Biblioteki jest jej rola jako depozytariusza wydawnictw ONZ i innych organizacji międzynarodowych. W Bibliotece utworzono nawet odrębną sekcję w celu scentralizowania i zintesyfikowania wszelkich prac związanych z tymi wydawnictwami. W sekcji poza rejestrowaniem i opracowywaniem wydawnictw udziela się także informacji w zakresie problematyki w nich zawartej. Należy przy tym zaznaczyć, że zainteresowanie czytelników powyższymi publikacjami jest bardzo duże.

Trzeba stwierdzić, że Biblioteka Riksdagu należy do jednej z większych bibliotek parlamentarnych oraz prowadzi szeroką działalność informacyjną. Pełni także rolę koordynatora w zakresie opracowywania i rozpowszechniania informacji specjalnej dla ministerstw i urzędów centralnych. Obecna Służba Informacyjna Riksdagu, powołana w 1955 r., działała w ramach Biblioteki do 1966 r., tj. do czasu wydzielenia odrębnego departamentu. Należy nadmienić, że propozycję utworzenia takiej służby postulowano już w 1910 r.

W Bibliotece zatrudnionych jest 30 osób, w tym większość personelu z wyższym, uniwersyteckim wykształceniem.

Od 1851 r. przez okres dwudziestu lat na terenie Skandynawii działały tylko dwie wyżej przedstawione biblioteki parlamentarne. Norwegia po uwolnieniu się w 1814 r. z 400-letniej zależności od Danii, dopiero w 1871 r., w nowo wybudowanym gmachu Parlamentu (Stortingu) powołała do życia jego Bibliotekę (Stortingsbiblioteket). Zorganizowaną działalność rozpoczęła ona w 1887 r., kiedy to zostały ustalone zasady jej funkcjonowania i regulamin oraz określony profil gromadzenia zbiorów. Po nawiązaniu w niedługim czasie kontaktów z innymi parlamentami, Biblioteka działała nieprzerwanie aż do 1940 r., do czasu napaści Niemiec hitlerowskich. Po pięcioletniej przerwie w 1945 r. Biblioteka, dysponując 40-tysięcznym zbiorem wydawnictw, wznowiła działalność w oparciu o statut z 1931 r., który obowiązuje do chwili obecnej. Aktualnie Biblioteka posiada 115 000 wol., w tym czasopism około 800 tytułów, wydawnictw seryjnych 1072 tyt. Wymianę wydawnictw urzędowych i parlamentarnych prowadzi ona przede wszystkim ze skandynawskimi bibliotekami parlamentarnymi oraz w mniejszym zakresie z bibliotekami innych krajów. Ze względu na dotkliwy brak miejsca Biblioteka przechowuje powyższe wydawnictwa tylko przez okres 5 lat, a następnie przekazuje je do Biblioteki Uniwersytetu Królewskiego w Oslo, która jest zarazem biblioteką narodową. Biblioteka, poza wydawaniem wykazu nabytków, żadnej innej działalności wydawniczej nie prowadzi, oczywiście oprócz opracowywania tematycznych zestawień bibliograficznych dla posłów, co zresztą leży w zakresie obowiązków każdej biblioteki parlamentarnej. Godzien odnotowania jest fakt, że Stortingsbiblioteket, jako jedyna biblioteka w Skandynawii, nagrywa audycje radiowe i telewizyjne, przechowując je przez 14 dni. Po tym okresie przekazuje je do Archiwum, lecz zawsze jest w stanie udzielić z tego zakresu informacji, ewentualnie sporządzić w razie potrzeby bibliografię. Stortingsbiblioteket w dużej mierze rozwija swoją działalność poprzez współpracę z posłami. Jedną z form tej współpracy jest organizowanie na początku każdej kadencji parlamentu szkoleń bibliotecznych dla parlamentarzystów. Zapoznaje się ich wówczas z działalnością Biblioteki, informuje, jak należy korzystać z katalogów, bibliografii itp.

Rozwinięcie działalności informacyjnej Biblioteki na szerszą skalę jest ograniczone m. in. dlatego, że pracuje w niej zaledwie 6 osób, jakkolwiek niedawno powstał projekt utworzenia Działu Dokumentacji Parlamentarnej o kompetencjach badawczych.

Biblioteka Parlamentarna Finlandii (Eduskunnan Kirjasto) została utworzona w 1872 r., jako ostatnia z parlamentarnych bibliotek skandynawskich. W ciągu pierwszych dziesięcioleci swego istnienia Biblioteka prowadziła ograniczoną działalność. Była dostępna tylko dla posłów, jako biblioteka podręczna z paroma tysiącami tomów. W 1906 r., wraz z zastąpieniem Parlamentu Czterech Stanów przez obecny system jednoizbowy, został wysunięty projekt udostępniania zbiorów publiczności, który znalazł następnie swe potwierdzenie w statucie z 1913 r. Stworzono wówczas podstawę rozwoju Biblioteki, który stopniowo doprowadził ją do obecnego stanu, największej w Finlandii biblioteki wyspecjalizowanej w dziedzinie prawa i nauk społecznych.

Obecna organizacja Biblioteki oparta jest na ustawie z 1948 r. o Bibliotece Parlamentarnej, uzupełnionej w rok później statutem. Zgodnie z tą ustawą Biblioteka jest instytucją państwową (publiczną), prowadzoną i kierowaną przez Parlament.

Biblioteka stara się przede wszystkim zaspokajać potrzeby Parlamentu, gromadząc dla posłów niezbędną w ich działalności literaturę oraz udzielając informacji. Do niedawna w Bibliotece istniał specjalny dział służby informacyjnej, ale na początku 1975 r. został przeniesiony do Biura Administracyjnego Parlamentu.

Eduskunnan Kirjasto prowadzi także pewną działalność wydawniczą. Od 1961 r. publikuje roczny wykaz oficjalnych rządowych publikacji *Government publications in Finland*. Wydaje ponadto katalogi periodyków i wydawnictw seryjnych z zakresu prawa i nauk społecznych, gromadzonych w bibliotekach Finlandii, oraz wykazy sprawozdań Komitetów Państwowych za lata 1930—1960.

Zbiory Biblioteki wynoszą aktualnie 400 000 wol., reprezentowane przez wydawnictwa zgodne z profilem gromadzenia, ze szczególnym uwzględnieniem wydawnictw urzędowych i parlamentarnych. Biblioteka (Eduskunnan Kirjasto), podobnie jak Biblioteka Parlamentu Szwecji (Riksdagsbibliotekets), jest depozytariuszem wydawnictw ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

W Bibliotece jest zatrudniony 30-osobowy zespół bibliotekarzy.

...

Biblioteki parlamentarne krajów skandynawskich, rozwijając działalność biblioteczno-informacyjną, ściśle ukierunkowaną, nie ograniczają się tylko do prac na własnym podwórku. Już wiele lat temu doceniały znaczenie międzybibliotecznej wymiany doświadczeń, zwłaszcza w odniesieniu do bibliotek pokrewnych.

Początki współpracy skandynawskich bibliotek parlamentarnych sięgają II połowy XIX wieku, kiedy zaczęły one wymieniać między sobą wydawnictwa urzędowe i parlamentarne. W 1920 r. duński bibliotekarz odwiedził biblioteki parlamentarne innych krajów skandynawskich z propozycją nawiązania bliższej współpracy. Ustosunkowano się do tego pozytywnie i w 1921 r. wprowadzono w życie następujące zasady:

1. Trzy razy w roku winno się wymieniać wykazy książek publikowanych w każdym kraju, które stanowiłyby przedmiot zainteresowania partnerów.

2. Należy udzielać w trybie natychmiastowym odpowiedzi na pytania dotyczące prac specjalnych, kierowanych ze strony skandynawskich parlamentów.

3. Co trzy lata winno się organizować wspólne narady dyrektorów bibliotek, z porządkiem dziennym ustalonym przez gospodarzy.

Spotkania dyrektorów bibliotek organizowano z udziałem Nordyckiego Stowarzyszenia Administracyjnego (Nordic Administrative Association). Należy także dodać, że wysuwano projekt uczestnictwa w tych obradach przedstawicieli bibliotek Islandii, Belgii, Holandii i Szwajcarii; zaakceptowano tylko kandydaturę Islandii, która jednak w spotkaniach udziału nie bierze.

Ustalone w 1921 r. zasady co do wzajemnej współpracy, zostały rozszerzone w 1946 r. i zmodyfikowane w 1967. Obecnie zawierają się one w następujących punktach:

1. Nordyckie biblioteki parlamentarne prowadzą wymianę materiałów i doświadczeń, istotnych dla ustawodawczej działalności poszczególnych parlamentów.

2. Biblioteki wymieniają pomiędzy sobą wykazy literatury publikowanej w swoich krajach.

3. Dyrektorzy bibliotek winni zapewnić wzajemne dostarczanie swoim bibliotekom publikowanych materiałów parlamentarnych i urzędowych według ustalonych warunków.

4. Dyrektorzy winni się wzajemnie informować o działalności swoich bibliotek.
5. Dyrektorzy winni spotykać się na dorocznych konferencjach w miarę możliwości z udziałem Nordyckiego Stowarzyszenia Administracyjnego.

Na konferencjach dyrektorów omawiane są zagadnienia praktyczne, takie jak: Posłowie jako użytkownicy biblioteki, Rozważania nad organizacją biblioteki parlamentarnej, W jakim stopniu zbiory biblioteki parlamentarnej winny być udostępniane publicznie itp. Dyskutuje się o sprawach zabezpieczenia i konserwacji materiałów, szkolenia personelu i innych. Spotkania te są uznane za jeden z bardziej konstruktywnych czynników wpływających na doskonalenie pracy poszczególnych bibliotek.

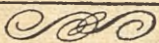
Ponadto parlamentarne biblioteki skandynawskie związane są z powołanym w 1957 r. planem Scandia, którego celem jest koordynowanie gromadzenia publikacji zagranicznych, w tym wypadku gromadzenia przede wszystkim wydawnictw parlamentarnych i urzędowych.

Współpraca skandynawskich bibliotek parlamentarnych, oparta na częstych wzajemnych kontaktach, wpływających w sposób bezpośredni na wymianę myśli i doświadczeń, jest przez bibliotekarzy bibliotek parlamentarnych oceniana jako bardzo pożyteczna. Oczywiście duży wpływ na jej rozwój mają występujące na tym terenie silne procesy integracyjne oraz podobieństwo kulturowe i językowe (z wyjątkiem jęz. fińskiego).

Efekty uzyskiwane przez parlamentarne biblioteki skandynawskie, m. in. dzięki wzajemnej współpracy, dowodzą, że jest to jedna z bardziej skutecznych form, wpływających na doskonalenie pracy bibliotek oraz umacnianie ich roli jako ośrodków informacji specjalnej w parlamentach.

Maria Majewska

z teki wspomnień



BYŁA TO OSOBLIWA BIBLIOTEKA I WYJĄTKOWA ROLA KSIĄŻKI

Dwie okazje skłaniają mnie do napisania tych wspomnień: w styczniu minęło 31 lat od chwili, gdy żołnierze 47 armii radzieckiej i 1 Armii Wojska Polskiego wyzwolili dwa największe obozy jeńców polskich: Grossborn (Nadarzyce) i Woldenberg (Dobiegniew); druga okazja — to ogłoszenie roku 1976 „Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa”.

Jest rzeczą mało znaną, że polskie obozy jenieckie miały biblioteki i że intensywnie rozwijało się w nich czytelnictwo.

W oflagu IIC Woldenberg spędziłem około pięciu lat. Ten największy z polskich obozów jenieckich (około 6000 oficerów i około 1000 szeregowych) posiadał Bibliotekę Obozową z 50-tysięcznym księgozbiorem naukowym i beletrystycznym. Poza tym miały swoje biblioteczkę koła zawodowe i naukowe, zorganizowane w obozie. Oflag IIC był więc dobrze zaopatrzony w polskie książki.

Skąd wzięły się polskie książki w hitlerowskich obozach? Po klęsce wrześniowej 1939 r. wywożono nas do Niemiec partiami i etapami. Nocowaliśmy w różnych

miastach, postoje odbywały się w opuszczonych koszarach, gmachach szkolnych i innych budynkach użyteczności publicznej. Wszędzie tam były porzucane książki z bibliotek. Oprócz tego nawet podczas biwakowania pod gołym niebem mieszkańcy podrzucali nam obok pożywienia i napojów także książki. Z tych etapów każdy z nas zabierał po kilka książek. Wiedzieliśmy, że na tulacze polskiej książki nie dostaniemy. To było jedno, początkowe źródło. Ponadto początkowo hitlerowcy nie zabraniali przesyłania do obozów książek polskich w paczkach żywnościowych. Kto mógł, wykorzystywał tę okazję w pełni. Od 1940 r. przesyłane nam książki zatrzymywano w obozowym depozycie.

Chociaż oflag IIC był rozbudowywany jeszcze w 1940 r., w barakach była wielka ciasnota i miejsca na pomieszczenie biblioteki nie było. Książki powiązane w paczkach trzymano na szafkach albo pod pryczami. W części obozu „Wschód” gromadził książki kpt. Tadeusz Makowski (po wojnie organizator i pierwszy dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie), w części „Zachód” — ppor. Mateusz Siuchniński (obecnie pracownik naukowy PAN). Z tych dwóch bibliotek powstała później Obozowa Biblioteka pod dyktando mjr Jamka-Koperskiego i od r. 1940 istniała do czasu ewakuacji obozu (24 stycznia 1945 r.). Aby pozyskać książki od indywidualnych użytkowników i aby włączyć je do ogólnego użytku, polski komendant obozu (który był przedstawicielem jeńców wobec komendy hitlerowskiej) wydał rozkaz, że książki znajdujące się w obozie, a pochodzące z bibliotek w kraju, pozostają własnością społeczną i powinny być przekazane Obozowej Bibliotece. Równocześnie prowadzący Bibliotekę zarządził, że pierwszeństwo w korzystaniu z O.B. mają ci jeńcy, którzy przynajmniej jedną książkę przekażą do dyspozycji Biblioteki. W taki oto sposób powstał ciekawy w swym profilu księgozbiór obozowy.

Twierdzi się, że książka jest prawdziwym przyjacielem człowieka; bez wątpienia była ona bardzo bliskim przyjacielem jeńca, zamkniętego przez pięć i pół roku za drutami. Rola książki polskiej w obozach hitlerowskich była wyjątkowa i nie zawsze można ją porównywać w życiu na wolności. Mimo tak poważnego księgozbioru wśród 7 tysięcy jeńców odczuwało się głód polskiej książki. Jeńcy czytali bowiem bardzo wiele. Książki znajdujące się w obozach były w pełni wykorzystywane i pod tym względem nie ma porównania z żadną biblioteką w normalnych warunkach. Książki w obozie były czytane przez całą dobę, a więc nawet w nocy. Według ustalonej kolejności co kilka godzin książka zmieniała czytelnika. Ciekawie to wyglądało w nocy. Kiedy w ustalonej godzinie w barakach hitlerowcy wyłączali światło, wówczas w długim, wąskim korytarzu barakowym pod słabo świecącymi żarówkami przeciwnolotnymi na taboretach sadowili się jeńcy z książką. A że w nocy jeńcy nie mogli być ubrani, czytali będąc — tylko w nocnej bieliźnie.

Szczególnie ważną rolę odegrała polska książka w pierwszych miesiącach niewoli. Nagłe pozbawienie wolności, zupełna izolacja od świata, utrata niepodległości, brak wiadomości o osobach najbliższych, ciasnota, brak wyżywienia, to wszystko razem mogło załamać słabsze charaktery. W zbiorowisku jenieckim znalazły się jednak osoby energiczne i przedsiębiorcze. Ludzie ci postanowili przeciwdziałać psychozie życia obozowego i tzw. „psychozie drutów”. To oni po klęsce Francji przewidzieli wieloletni pobyt w obozie i postanowili zorganizować życie obozowe. To oni rzucili hasło, że przymusowy pobyt w obozie trzeba wykorzystać na podniesienie kwalifikacji zawodowych, poszerzenie horyzontów myślowych. Do tych celów książka stawała się niezbędna. Dzięki Obozowej Bibliotece powstały koła zawodowe, naukowe, regionalne. Rozbudowano szeroką sieć dokształcania się, przede wszystkim przez Obozowe Koło Nauczycielskie; za nim poszły inne zawody. Nauczyciele zorganizowali wyższe kursy naukowe, Instytut Pedagogiczny, Studium Administracji Szkolnej. Zaczęto od kursów dla analfabetów (dla szeregowych), aż do wykładów

programu Wolnej Wszechnicy włącznie. W obozie przebywali profesorowie, pracownicy naukowcy i wysoko kwalifikowani specjaliści, którzy bezinteresownie i z wielkim oddaniem podjęli się prowadzić wykłady. Wiedzieliśmy w obozie, co się dzieje w kraju, o mordowaniu naukowców i czołowej inteligencji. Naszym obowiązkiem było przygotować się, by ich zastąpić. Biblioteka była również warsztatem pracy naukowej naukowców przebywających w obozie.

Obozowa Biblioteka była zorganizowana wzorowo. Pracowali w niej bibliotekarze zawodowi, nauczyciele i przyuczeni amatorzy. Ażeby prowadzić mądrą politykę czytelniczną, rozbudowane wszystkie działy, łącznie z zapleczem, a więc różne katalogi, służbę bibliograficzno-informacyjną. Do dyspozycji czytelników w obozie opracowywano recenzje do poważniejszych dzieł (np. dr Stefan Kotarski opracował ok. 600 recenzji przeczytanych w obozie książek, które przed końcem niewoli udało mu się przekazać przez przedstawiciela YMCA do Genewy). Była nawet akcja „sama książka przychodzi” — coś podobnego do księgonoszy. Biblioteka prowadziła różne formy pracy z czytelnikiem: okolicznościowe wystawy, odczyty z okazji rocznic literackich, ogłaszano co roku ankiety na 10 najciekawszych (czy najwartościowszych) książek, „Tydzień Książki” (pierwszy zorganizowany w 1943 r.). Wśród różnych kursów obozowych były również organizowane kursy bibliotekarskie. Zajmował się ich organizacją ppor. Jan Kukulski, wykładali najlepsi specjaliści. Były to kursy teoretyczne i praktyczne, ogólne i specjalistyczne. Przeszkolenie praktyczne przechodzili słuchacze w Obozowej Bibliotece pracując pod kierunkiem fachowców w poszczególnych działach kolejno, aż do introligatorni bibliotecznej włącznie.

Książka obozowa była na równi z jeńcami narażona na złośliwe szykany hitlerowskie: rewizje księgozbiorów, zawsze nagle i niekończące się, na konfiskaty. Hitlerowcy przez cały okres niewoli poszukiwali książek groźnych dla Rzeszy Hitlerowskiej. Ale jeńcy znaleźli sposoby, by je ukrywać, i do końca niewoli te tytuły, które były na indeksie hitlerowskiej cenzury, pozostawały w obozie. Stały one na półce między książkami obcojęzycznymi, najczęściej pod tytułami niemieckimi, albo miały tytuł książki kucharskiej, która nie była na indeksie, lub podręcznika do siatkówki, gry w bridża, a nawet sennika egipskiego.

I jeszcze jedną rolę odegrała polska książka w obozie. Od początku niewoli starsza obozowa spod znaku sanacyjnej „Grupy Pułkowników” dążyła do podporządkowania sobie jeńców pod względem politycznym. Ale w obozie przebywali (głównie wśród oficerów rezerwy) działacze lewicowi i demokratyczni. Postanowili oni zorganizować się i przeciwdziałać grupie konserwatywno-nacjonalistycznej. Musieli działać bardzo ostrożnie. Zanim powstała obozowa komórka PPR, działacze ci weszli w porozumienie z kołami zawodowymi i naukowymi: Obozowym Kołem Nauczycielskim, Sekcją Kultury Wsi, Kołem Spółdzielców, Studium Socjologicznym, Klubem Ekonomistów i in. Trzeba było umiejętnie do programu szkoleniowego, odczytów (pod tytułem absolutnie apolitycznym) wprowadzać zagadnienia światopoglądowe.

W tej walce obozowej prowadzonej konsekwentnie przez lewicę obozową pomogła książka. Po pracy wśród grup, zaczęto w bibliotece poszukiwać określonych tytułów, powstawały kolejki w zamówieniach na książki: Żeromskiego, Orkana, Jana Wiktora, Morcinka, Kruczkowskiego, Struga; na dzieła Barona, Pigou, Gide'a i Rista, Chałasińskiego „Młode pokolenie chłopów”, Znanieckiego „Socjologia wychowania” i „Ludzie teraźniejsi i przyszłości”, Nowakowskiego „Geografia Europy Wschodniej i Azji Północnej”, Cuvillera „Introduction à la Sociologie”, Bertranda Russela „Historia filozofii XIX w.”, Keynesa „Ogólna teoria zatrudnienia, pieniądza i płac”, Boya Zeleńskiego i podobne. Te książki poważnie pomogły lewicy obozowej, a gdy stwierdzono, że w obozie większość jeńców jest po naszej stronie, zdecydowano się wyjść z dyskusją na forum obozowe. Tym punktem wyjściowym był przygo-

towany cykl odczytów o historii chłopów polskich. Przygotowali je: mgr Mateusz Siuchniński, mgr Eugeniusz Polak i dr Stefan Kotarski. Cyklu nie dołączono. Trzeba było z polecenia Najstarszego Obozu przerwać wykłady na czasach Tadeusza Kościuszki. Dyskusja na te tematy stała się powszechna, dyskutowano w barakach, podczas obowiązkowego spaceru i po zamknięciu baraków na noc. Wtedy było to już zjawisko, które rzucało się w oczy: większość w obozie wypowiadała się za przemianami pod wpływem „Manifestu PKWN”.

Dyskusja w obozie trwała aż do stycznia 1945 r., gdy pod naciskiem ofensywy Armii Czerwonej 24 stycznia 1945 r. trzeba było nagle obóz ewakuować.

Józef Podgóreczny

PRZEGLĄD piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Inauguracja Roku Bibliotek i Czytelnictwa. Modernizacja bibliotek — celem na dziś. Główne przedsięwzięcia organizacyjne i programowe wynikające z najbliższych zadań bibliotekarstwa. O kwalifikacjach wiejskich bibliotekarzy.

W dniu 29 stycznia 1976 r. odbyła się we Wrocławiu centralna inauguracja Roku Bibliotek i Czytelnictwa, zorganizowanego w związku z 30-leciem dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Wydarzenie to stanowiło główny temat artykułów i informacji prasowych.

W rozmowie z wiceministrem Kultury i Sztuki, przewodniczącym Państwowej Rady Bibliotecznej — dr Józefem Fajkowskim, zatytułowanej „Książka pozostanie głównym nosicielem wartości” (*Trybuna Ludu* nr 24), redaktor Mirosława Gralińska podniosła problem osiągnięć polskiego bibliotekarstwa oraz jego najważniejszych zadań. Wiceminister J. Fajkowski podkreślił historyczne znaczenie dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, który zapoczątkował rozwój sieci bibliotecznej, obejmującej obecnie 54 tys. bibliotek dysponujących ćwierćmiliardowym księgozbiorem.

Zmieniła się w ciągu 30-lecia funkcja bibliotek, chociaż tempo tych zmian

w minionych latach było za wolne. Wiceminister J. Fajkowski stwierdził, że widoczne niedostatki w budownictwie i w wyposażeniu bibliotekarstwa oraz stanie kadry doprowadziły w pewnym okresie do zwolnienia tempa pracy bibliotek. Ostatnie lata natomiast były korzystne dla bibliotek, bowiem znacznej poprawie uległ stan ich bazy i wyposażenia, polepszyło się zaopatrzenie w książki. Stworzone zostały korzystne warunki kształcenia bibliotekarzy i do kształcenia ich w trybie zaocznym, nastąpiła poprawa struktury wykształcenia bibliotekarzy. W opracowanym przez zespół pracowników Biblioteki Narodowej programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego, na plan pierwszy wysuwa się problem unowocześnienia pracy bibliotek. Przejawiać się to powinno w rozwoju budownictwa bibliotecznego (na czele z realizacją budowy gmachu Biblioteki Narodowej), modernizacją wyposażenia. Wiceminister J. Fajkowski wyraził przekonanie, że dla właściwego rozwoju wszystkich bibliotek potrzeba jest integracja sieci bi-

biłotecznej. Dlatego też w pracach Państwowej Rady Biłotecznej kładzie się nacisk na stały postęp w zakresie integracji ogólnokrajowej sieci biłotecznej. Mamy nadzieję, że Rok Biłotek i Czytelnictwa służyć będzie pogłębianiu świadomości rangi biłotek, a także przyczyni się do społecznego wsparcia ich programu modernizacji — stwierdził wiceministr J. Fajkowski.

Nawiązując do Roku Biłotek i Czytelnictwa, Mirosława Gralińska w artykule „Miary nowoczesności” (*Trybuna Ludu* nr 39) zwraca uwagę na dwa akcenty stanowiące zasadniczą treść trwającego Roku. Jest to spojrzenie w przeszłość polskiej książki i podkreślenie nowoczesności współczesnych potrzeb czytelniczych i biłotekarskich. Rok Biłotek i Czytelnictwa stwarza okazję do wszechstronnego i wnikliwego zastanowienia się nad tym, czym są i czym powinny być biłoteki współczesne — stwierdza autorka artykułu.

Działalność biłotek zależy w dużym stopniu od rozwoju przemysłu poligraficznego, ruchu wydawniczego i księgarstwa. Dział tu system naczyń połączonych. M. Gralińska sygnalizuje pozytywne zjawiska w polityce wydawniczej. Podejmowana jest gruntowna modernizacja przemysłu poligraficznego. Fakty te najwymowniej określają nasz obecny stosunek do książki. Stosunek do książki — pisze M. Gralińska — jest przecież miarą kulturalnej i naukowej nowoczesności i dojrzałości społeczeństwa.

Jacek Ścieżyński w artykule „Królestwo książki” (*Kurier Polski* nr 9) wyraża przekonanie, że Rok Biłotek i Czytelnictwa rozpocznie nowy ważny okres w upowszechnianiu wiedzy w Polsce. Zakładana w programie Roku Biłotek i Czytelnictwa modernizacja biłotek podniesie na wyższy poziom popularyzatorską działalność tych placówek.

Autor artykułu zwraca uwagę na znaczenie następujących przedsięwzięć:

budowę nowego gmachu Biłoteki Narodowej, automatyzację procesów biłotecznych i bibliograficznych, kompleksowe uporządkowanie sieci biłotek — zgodnie z nowym podziałem administracyjnym, umocnienie placówek biłotecznych na wsi i w małych miastach.

Szczególnie duże znaczenie ma modernizacja biłotek naukowych, bowiem ich stan i organizacja pracy decydują pośrednio o rozwoju badań naukowych, poszerzaniu wiedzy i sprawności nauczania — stwierdza Adam Wojciechowski w artykule „Czym zastąpić książki” (*Fakty* nr 3). Z dużą satysfakcją autor odnotowuje projekty modernizacji i automatyzacji Biłoteki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest to nowoczesna biłoteka i posiada bardzo ambitne zamierzenia — łącznie z wykorzystaniem w niedalekiej przyszłości komputera do usprawnienia obiegu informacji.

Ważnym problemem, nie tylko w toruńskiej biłotece, ale i w innych wielkich księżnicach, jest zredukowanie objętości posiadanych księgozbiorów przez zastosowanie techniki mikrofilmowania bądź mikrofiszowania.

Są to jednak sprawy jeszcze dość odległe dla przeciętnej biłoteki, która długo jeszcze posługiwać się będzie tradycyjną formą książki.

Nierzadkie są przypadki, że biłotekarz dla stworzenia możliwych warunków przechowywania i udostępniania książek musi być specjalistą od spraw budowlano-stolarskich, elektrycznych, gospodarskich itp.

Ilustrację (może trochę przejawskrawioną) do powyższej opinii daje Jan J. Ochalski w artykule „Dajcie mi służbowy młotek” (*Walka Młodych* nr 3). W artykule tym opisane zostały zmagania biłotekarki w Józefowie z piętrzącymi się trudnościami, które przy braku zaangażowania, energii i wielokierunkowej „specjalności” uniemożliwiłyby działalność tej placówki.

Na problem właściwej postawy bibliotekarza, jego kwalifikacji, zwraca uwagę Anna Strońska w artykule „Czytam, bo muszę” (*Polityka* nr 3). Autorka, opierając się na opinii o pracy bibliotek, prezentowanej na XIII Krajowej Naradzie Czytelniczej ZSMW, przedstawia zasadnicze trudności większych bibliotek (złe lokale, niewykwa-

lifikowana kadra bibliotekarska itp.). Bibliotekarze, którzy pogłębiają wiedzę zawodową (i tu Autorka artykułu wymienienia licea bibliotekarskie, które już dawno nie istnieją), narzekają na brak zajęć metodycznych. W dalszej części artykułu A. Strońska rozpatruje problem książki w świecie telewizji.

elBe

JAKI JESTEŚ BIBLIOTEKARZU SZKOLNY?

Z doświadczeń bibliotekarzy szkolnych. Warszawa 1974. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne 164 s.

Instytut Kształcenia Nauczycieli podjął cenną inicjatywę w zakresie upowszechnienia doświadczeń pracy pedagogicznej nauczycieli. Pierwszy tom serii: „Z twórczych doświadczeń nauczycieli” poświęcono działalności bibliotekarzy szkolnych ze szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Jednym z kryteriów doboru materiału do druku była nowatorskość i wysoka wartość przedstawionej pracy. Użył słowa „nowatorski” czy „wartościowy” zobowiązuje do czegoś, a tymczasem... Z sześciu odczytów zamieszczonych w omawianym wydawnictwie tylko jeden spełnia wymagane warunki i godny jest szerokiego upowszechnienia. Skoro pragniemy mieć aktywną, myślącą i mądrą młodzież, nie każmy jej znęcać się nad pseudoliterackimi tekstami, by w ten sposób zrekomensować niewyłądowne pasje literacko-teatralne bibliotekarki. Czy autorka tego odczytu nie zastanawiała się nad tym, że obecni uczniowie klas V—VIII nie należą już do tego pokolenia, które wymagało szczególnego podejścia do celu wzmożenia aktywności czytelniczej? Bibliotekarz szkolny nie może być ani aktorem, ani też reżyserem bądź scenografem — jednym sło-

wem bawić się w szkole w teatr. Cóż bowiem będą robiły domy kultury i prawdziwe teatry? To, co proponuje autorka w „Montażu literackim jako jednej z form pracy pedagogicznej”, jest nie do przyjęcia w szkole. Stanowi to klasyczny przykład pomieszania pojęć i niezrozumienia kompetencji biblioteki szkolnej.

Bardzo ambitne zadanie postawiła sobie autorka wypowiadająca się na temat poznawania i kształtowania zainteresowań uczniów szkoły podstawowej. Słusznie podkreśla wielkie znaczenie umiejętności w posługiwaniu się bibliografią, która umożliwia pogłębianie wiedzy w sposób świadomy i planowy. Przecenia chyba jednak swoje obserwacje psychologiczne. Grupa 48 uczniów nie jest wystarczającą reprezentacją w badaniu zainteresowań czytelniczych dzieci z klas V—VIII szkoły podstawowej.

Doświadczenia z lekcji bibliotecznych w szkołach średnich we Wrocławiu przedstawia praca pt. „Od sprawności czytelniczej do samokształcenia”. Propozycje głównych tematów przysposobienia czytelniczego stanowią powtórzenie materiału ze szkoły podstawowej. Jedynie w klasie III liceum ogólnokształcącego oraz IV i odpowiednio

w IV technikum zawodowego i V proponuje się nowe tematy związane z informacją naukowo-techniczną i ekonomiczną oraz organizacją sieci bibliotecznej w Polsce.

Pierwsze dwa lata szkoły średniej zarówno ogólnokształcącej, jak i zawodowej w zakresie przygotowania do korzystania — w szerokim tego słowa znaczeniu — z informacji należy uznać dla ucznia za stracone. Krótkie i sensowne powtórzenie wiadomości wyniesionych ze szkoły podstawowej, a uzupełnianych przy każdej okazji w zależności od potrzeb pozwoli wykorzystać czas na właściwe przygotowanie do korzystania z informacji. Umiejętność nuczania posługiwania się różnymi źródłami informacji dostępnych dla każdego ucznia szkoły średniej wymaga dużej pracy i ogromnego zaangażowania ze strony bibliotekarza. Właściwie przygotowany warsztat pracy informacyjnej w bibliotece szkolnej to prawidłowy początek pracy nad głównym tematem przysposobienia czytelniczego na terenie szkoły.

Najciekawszym i najbardziej wartościowym odczytem jest: „Przysposobienie uczniów szkół zawodowych do korzystania z usług ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicz-

nej“ Genowefy Ośliżło, bibliotekarki z Technikum Drzewnego w Żywcu. Mądry, sensownie opracowany program zajęć w zakresie wymienionej w tytule problematyki pozwala sądzić, że absolwenci tej szkoły są ludźmi, dla których poruszanie się w każdej bibliotece czy ośrodku informacji nie stanowi żadnego problemu. Zapewne są to osoby umięjące dotrzeć do właściwego źródła informacji. Autorka podaje kilka konspektów lekcji, zamieszcza bibliografię tematu oraz szkicuje historię swojej pracy w bibliotece szkolnej.

Po zapoznaniu się z treścią tego odczytu nasuwa się ogólne stwierdzenie, że przygotowanie uczniów szkoły średniej do korzystania z ośrodków informacji leży w możliwościach każdej szkoły. Zadanie jest trudne, ale możliwe do wykonania. W osobie bibliotekarki ze szkoły w Żywcu można dostrzec bibliotekarza na miarę potrzeb dzisiejszej szkoły. Publikowanie doświadczeń pracy pedagogicznej nauczycieli należy do interesujących przedsięwzięć, niemniej nie znaczy to, że każda forma działalności przelana na papier zasługuje na udostępnienie szerokiemu ogółowi.

Lucja Błońska

kronika

krajowa i zagraniczna

SPOTKANIE SEKRE TARZA KC PZPR W. KRA SKI Z BIBLIOTEKARZAMI

W dniu 15 stycznia 1976 r. odbyło się w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie Sekretarza KC Wincentego Kra ski z Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W spotkaniu uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka oraz wiceminister Kultury i Sztuki — Józef Fajkowski.

W czasie spotkania omówiono aktualny stan rozwoju bibliotekarstwa oraz główne kierunki działalności bibliotek, a w szczególności zadania wynikające z założeń programowych Roku Bibliotek i Czytelnictwa.

CENTRALNA INAUGURACJA ROKU BIBLIOTEK I CZYTELNICHTWA

W dniu 29 stycznia 1976 r. odbyła się we Wrocławiu uroczysta inauguracja Roku Bibliotek i Czytelnictwa. Obchody roku zainaugurowało uroczyste posiedzenie Państwowej Rady Bibliotecznej i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Sali Rycerskiej wrocławskiego Ratusza. Posiedzenie otworzył przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dyrektor Biblioteki Narodowej — doc. dr hab. Witold Stankiewicz. W imieniu gospodarzy powitał zebranych Wojewoda Wrocławski — Zbigniew Nadratowski, który przedstawił również dorobek wrocławskich bibliotek i ich najbliższe zadania. Referat pt. „Kierunki rozwoju bibliotek w Polsce do roku 1990” wygłosił przewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej, wiceminister Kultury i Sztuki — dr Józef Fajkowski. Na program uroczystego posiedzenia złożyły się m. in. wystąpienia sekretarza CRZZ Stanisława Lewandowskiego oraz sekretarza I Wydziału PAN prof. dr Władysława Markiewicza.

W posiedzeniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister Kultury i Sztuki — Józef Tejchma, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka, gospodarze Wrocławia i województwa z I sekretarzem KW PZPR — Ludwikiem Drożdżem. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele bibliotek oraz księgarze i wydawcy z całego kraju. W czasie uroczystego posiedzenia inauguracyjnego Roku Bibliotek i Czytelnictwa, minister Józef Tejchma przekazał wszystkim pracownikom bibliotek podziękowanie za ich dotychczasowy wkład w upowszechnianie czytelnictwa. W dniu inauguracji Roku otwarta została w przebudowanym gmachu przy Staromiejskim Rynku we Wrocławiu, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego.

KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK PUBLICZNYCH STOPNIA WOJEWÓDZKIEGO

W dniach 27—28 stycznia 1976 r. odbyła się we Wrocławiu konferencja dyrektorów bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego. Na program konferencji, której otwarcia dokonał wiceminister Kultury i Sztuki dr Józef Fajkowski, złożyły się: wystąpienie Wicewojewody Wrocławskiego — Danuty Wielebińskiej; referat wicedyrektora Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych — dr Edwarda Palińskiego na temat głównych zadań bibliotek w Roku Bibliotek i Czytelnictwa; referat dr hab. Jadwigi Kołodziejkiej pt. „Kierunki działania bibliotek publicznych na tle programu rozwoju bibliotek do roku 1990”. Obradom pierwszego dnia konferencji przewodniczył dyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych MKiS — mgr Włodzimierz Sandecki, a podsumowania dyskusji dokonał wiceminister Kultury i Sztuki — dr Józef Fajkowski. Drugi dzień obrad poświęcony był dyskusji na temat funkcjonowania sieci bibliotek publicznych w nowej strukturze organizacyjnej.

SESJA NA TEMAT „KSIĄŻKA I JEJ UPOWSZECHNIANIE”

Klub Publicystów Polityki Kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zorganizował we Wrocławiu z okazji inauguracji Roku Bibliotek i Czytelnictwa dwudniową sesję (30—31 stycznia 1976 r.) na temat „Książka i jej upowszechnianie”. Podczas obrad dokonano oceny stanu oraz perspektyw rozwoju naszej poligrafii, księgarń i bibliotek oraz omówiono formy upowszechniania książki. W sesji wzięli udział dziennikarze prasy, radia i telewizji oraz przedstawiciele wydawnictw, księgarstwa i bibliotekarzy.

WRĘCZENIE NAGRÓD LAUREATOM KONKURSU CZYTELNICZEGO „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW”

W dniu 1 lutego 1976 roku w gmachu NK ZSL w Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie XII etapu konkursu czytelniczego „Złoty Kłós dla twórcy — Srebrne dla czytelników”. W etapie tym czytelnicy nadesłali 30 tys. kuponów konkursowych przyznając największą liczbę głosów następującym książkom: *Solaris* Stanisława Lema, *Stawa i chwała* Jarosława Iwaszkiewicza, *Tristan* 1946 Marii Kuncewiczowej, *Babie lato* Haliny Auderskiej. Laur „Złotego Kłosa” zdobyła książka Stanisława Lema — *Solaris*. Redaktor Naczelny *Dziennika Ludowego* Piotr Ziarnik wręczając nagrody laureatom konkursu wyraził przekonanie, że impreza ta przyczyniła się do upowszechnienia książki współczesnej w środowiskach wiejskich oraz podziękował organizatorom konkursu za ich wkład w rozszerzeniu zasięgu „Złotego Kłosa”.

Nagrody otrzymali bibliotekarze, księgarze, działacze oświatowi wyróżniający się w organizacji konkursu „Złoty Kłós” i upowszechnianiu książki współczesnej na wsi.

Wśród bibliotek publicznych nagrody zespołowe otrzymały: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Ostrołęce, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Siedlcach oraz Biblioteka Publiczna w Garwolińskim Ośrodku Kultury.

Na uroczyste podsumowanie XII etapu konkursu „Złoty Kłos” przybyli wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michalski, wiceminister Kultury i Sztuki — dr Józef Fajkowski. Obecni byli pisarze, których książki zyskały powodzenie wśród uczestników plebiscytu czytelniczego: Halina Auderska, Andrzej Kuśniewicz, a także laureat poprzednich etapów konkursu „Złoty Kłos” — Wojciech Żukrowski oraz nagrodzeni bibliotekarze, działacze TWP, księgarze, działacze ZSMW.

WYRÓZNIENIA REDAKCJI „NOWYCH KSIĄŻEK”

Redakcja dwutygodnika *Nowe Książki* wyłoniła listę najciekawszych książek wydanych w 1975 roku. Za książki roku uznano: *Powódź i sygnaturki* — Bohdana Czeszki, *Chrystus z karabinem na ramieniu* — Ryszarda Kapuścińskiego, *Trzecie Królestwo* — Andrzeja Kuśniewicza, *Małgosia contra Małgosia* — Ewy Nowackiej.

WYNIKI PLEBISCYTU „KURIERA POLSKIEGO” PH. „WYBIERAMY KSIĄŻKĘ ROKU”

W siedemnastym dorocznym plebiscycie czytelników *Kuriera Polskiego* pod hasłem „Wybieramy książkę roku” największą ilość głosów otrzymała książka Marii Kuncewiczowej *Natura*.

DOROCZNE NAGRODY „ŻYCIA LITERACKIEGO”

Redakcja *Zycia Literackiego* przyznała doroczne nagrody w dziedzinie publicystyki i reportażu oraz eseistyki. Otrzymali je: Stanisław Lem — za tom *Rozprawy i szkice*, Jerzy Kwiątkowski — za książkę *Poezja Jarosława Iwaszkiewicza na tle międzywojennego dwudziestolecia*, Anna Stroińska — za tom reportażu *Kup mi serce*, Zenobiusz Kozik — za książkę *Partie i stronnictwa polityczne w Krakowskim w latach 1945–47*. Nagrodę specjalną „Za wybitne i trwałe osiągnięcia publicystyczne w XXX-leciu PRL” przyznano Stefanowi Otwinowskiemu.

L.B.

BIBLIOTEKI SZKOLNE W ZSRR

W maju 1975 r. w Gorkim odbyło się seminarium pracowników bibliotek szkolnych ZSRR. W czasie spotkania omawiano sprawy organizacji pracy w poszczególnych typach bibliotek szkolnych, zastosowanie nowych metod i technik oraz roli bibliotek w pracy dydaktycznej szkół.

Naučno-techničeskie biblioteki SSSR 1975 nr 10.

INFORMACJA NAUKOWO-TECHNICZNA W CZECHOSŁOWACJI

Federalne Ministerstwo ds. Techniki i Rozwoju Inwestycji przy współpracy z Komisją Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Centralnej Rady ČSVTS (Česko-slovenska Vedeckotechnická Společnost) zwołało w grudniu 1975 r. ogólnokrajową konferencję pracowników informacji. Konferencja była poświęcona sprawom tworzenia zbiorów informacji. Konferencja była poświęcona sprawom tworzenia zbiorów informacji jako jednej z podstawowych funkcji systemu informacji naukowo-technicznej.

Technická knižovna 1975 nr 11.

SŁUŻBA INFORMACYJNA W ZAKRESIE FILOZOFII

Philosophy Documentation Center, mieszczący się w Bowling Green State University, rozwija szeroką działalność informacyjną. Wydaje szereg publikacji, m.in. *The Philosopher's Index* *Philosophy Research Archives*, *Directory of American Philosophers*, *International*

SPOTKANIE ROBOCZEJ GRUPY NATIS

W dniu 29 września 1975 r. odbyło się w Brukseli spotkanie Grupy Roboczej NATIS. W czasie spotkania dyskutowano główne kierunki prac nad systemem. Są to:

a) metodologia analizy kosztów dla efektywnego wprowadzania planów narodowych NATIS,

b) metodologia analizy potrzeb użytkowników i rejestracji istniejących spisów źródeł bibliograficznych.

FID News Bulletin 1975 nr 11.

SEMINARIUM BIBLIOTERARZY AZJI, AFRYKI I AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Z inicjatywy Ministerstwa Kultury ZSRR przy współpracy UNESCO w Moskwie i Alma-Acia odbyło się seminarium pracowników bibliotek krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Spotkanie dało możliwość nawiązania kontaktów między bibliotekarzami i umocnienia współpracy kulturalnej między krajami.

Bibliotekar' 1975 nr 12.

POSIEDZENIE RADY NAUKOWO-TECHNICZNEJ MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM INFORMACJI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ (MCNTI)

w dniu 20 października 1975 r. odbyło się posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej MCNTI, podczas którego rozpatrzono stan prac w zakresie opracowania faktograficznych systemów informacyjno-wyszukiwawczych oraz zatwierdzono wykaz usług świadczonych przez Międzynarodową Służbę Informacyjną w zakresie teorii i praktyki informacji.

Vestnik Mezdunarodnogo Centra Naučnoj i Techničeskoj Informacii 1975 nr 6.

SEMINARIUM NA TEMAT SYSTEMU MASZYNOWEGO OPRACOWANIA SŁOWACKIEJ BIBLIOGRAFII NARODOWEJ

Matica Slovenská w Martine zorganizowała w dniach 3–6.XI.75 r. w Turčanských Teplicach seminarium na temat bieżącej bibliografii narodowej i jej maszynowego opracowania. Organizatorem był Oddział Bibliograficzny MS wspólnie z Sekcją bibliograficzną Słowackiego Związku Bibliotekarzy, Bibliografów i Pracowników Informacji.

Technická Knihovna 1975 nr 12.

INFORMACJA W ZAKRESIE PRAC NAUKOWO-BADAWCZYCH

W Domu Nauki i Kultury Radzieckiej w Pradze 18 listopada 1975 r. odbyło się seminarium na temat: „Organizacja informacji w zakresie prac naukowo-badawczych”. Zorganizowało je Federalne Ministerstwo Rozwoju Technicznego i Inwestycji, UVTEL, Rada CVTS i Dom Nauki i Kultury Radzieckiej.

Čitateľ' 1976 nr 1.

MUZEUM DUKARSTWA W BUŁGARII

Pierwsze bułgarskie muzeum drukarstwa otwarte zostało w Plovdivie. Zebrano tu ok. 100 ksiąg, wydrukowanych przed wyzwoleniem z niewoli tureckiej. Szczególnie cennym eksponatem jest *Ewangeliarz* z 1512 r.

Čtenař 1975 nr 12.

W Madrycie powołane zostało *Asociación Española de Amigos de las Bibliotecas*. Zada-
niem Stowarzyszenia jest:

- informować społeczeństwo o pracy bibliotek jako instytucji publicznych,
- organizować współpracę z instytucjami państwowymi w zakresie tworzenia i popie-
rania rozwoju bibliotek,
- zakładać szkoły bibliotekarskie i rozwijać inne formy kształcenia bibliotekarzy,
- dążyć do osiągnięcia przez biblioteki hiszpańskie poziomu światowego przez wprowa-
dzenie usprawnień organizacyjnych i technicznych.

UNESCO Bulletin for Libraries 1976 nr 1.

Z. K.

ADMINISTRACJA WYDAWNICTW STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

konto NBP IV O/M 1049-4040-132; konto PKO Warszawa I OM 1531-241

zawiadamia, że istnieje jeszcze możliwość nabycia egzemplarzy następujących wydaw-
nictw fachowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

1. DĄBROWSKA WANDA (Jan Dewan): **Walka o książkę**. Wwa 1968 s. 66 zł 15.—
2. DEMBOWSKA MARIA: **Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera**. Wyd. II
rozszerz. i uzupełn. Wwa 1970 s. 111 zł 25.—
3. GETTER MAREK, TOKARZ ADAM: **Wrzesień 1939 w książce, prasie i filmie**.
Poradnik bibliograficzny. Wyd. VI. Wwa 1971, s. 103+16 il. zł 40.—
4. GRYCZ JÓZEF, BORKOWSKA WŁADYSŁAWA: **Skrócone przepisy katalogo-
wania alfabetycznego**. Wyd. VI popr. przy współpracy Marii Dybaczewskiej.
Wwa 1975 s. 200 zł 25.—
5. HORODYSKA EUGENIA MARIA: **Centralna Biblioteka Wojskowa w latach
1919-32 i jej rola w organizacji bibliotek wojskowych w Polsce**. Wwa 1966 s. 130
zł 24.—
6. KIEDRZYŃSKA WANDA: **Powstanie Warszawskie w książce i prasie**. Porad-
nik bibliograficzny. Słowo wstępne i aneks Władysława Bartoszewskiego. Wwa
1972 s. 164 zł 50.—
7. KOŁODZIEJSKA JADWIGA: **Publiczne Biblioteki samorządowe w okresie
międzywojennym**. Wwa 1967 s. 196 zł 35.—
8. KOŁODZIEJSKA JADWIGA [red.]: **VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich. 12-14 II
1968**. Wwa 1969 s. 215 zł 45.—
9. KOZAKIEWICZ WANDA: **Czytelnictwo chorych**. Wwa 1968 s. 79 zł 12.—

10. **Literatura piękna 1965.** Adnotowany rocznik bibliograficzny [red. zespół z Zakładu Bibliografii Zalecającej Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej]. Wwa 1967 s. 363 zł 40.—
... 1970. ... Wwa 1972 s. 460 zł 70.—
... 1972. ... Wwa 1975 s. 494 zł 70.—
11. **Literatura piękna dla dzieci i młodzieży 1966.** Adnotowany rocznik bibliograficzny [red. zespół z Zakładu Bibliografii Zalecającej Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej]. Wwa 1968 s. 80 zł 7.—
... 1967. ... Wwa 1970 s. 79 zł 7.—
... 1970. ... Wwa 1973 s. 84 zł 10.—
12. **OLEJNICZAK BERNARD [red.]: Organizacja i administracja biblioteki.** Wwa 1964 s. 170 zł 30.—
13. **OPŁAWSKA LEOKADIA, WIĄCEK HELENA: Księgozbiór podręczny gromadkiej biblioteki publicznej.** Wyd. II zmien. i uzup. Wwa 1970 s. 93 zł 18.—
14. **POPŁAWSKA JANINA [red.]: Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych.** [Rocznik] VIII. Wwa 1969 s. 172 zł 35.—
... X. Wwa 1972 s. 192 zł 35.—
15. **PRZEWOSKA JANINA [oprac.] Parnas Polski we wspomnieniu i anegdocie. Od Niemcewicza do Wyspiańskiego.** Wwa 1964 s. 370 zł 48.—
16. **SKROBISZEWSKA HALINA [red.]: O literaturze dla dzieci i młodzieży.** Studia. Rozprawy. Szkice. Wwa 1975 s. 175 zł 35.—
17. **ŻYDANOWICZ ZOFIA. Bibliografie narodowe bieżące.** Przewodnik. Wwa 1973 s. 110 zł 25.—

Zamówienia realizowane będą do chwili całkowitego wyczerpania nakładów, w kolejności zgłoszeń.



INDEKS 35451/35262

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
 Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 222/76. Papier druk. sat. V kl. 65 g B/1.
 Obj. 2,25 ark. druk., 3,25 ark. wyd., nakł. 8200. J-113.